Nr. 58. Środa, 12. Marca 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 58.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła kontrolora poczt, Wilhelma Gawackiego, z Buczacza do Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 marca.

Opinia publiczna zajmuje się ciągle jeszcze operetkowym zamachem, którego próbował dokonać przed kilkoma dniami w Szabacu Radomir Alavantics celem wywołania w Serbii rewolucyi przeciw panującej dynastyi. Ogólnem jest zdumienie z powodu tego awanturniczego przedsięwzięcia, tem większe, iż Alavantics odważył się na nie nie posiadając nic więcej prócz munduru generalskiego, kilku rewolwerów, paczki rewolucyjnych proklamacyj i czterech towarzyszy zwerbowanych w jednej szykowni w Mitrowicy. Nie dostawało tutaj tedy tych wszystkich warunków, jakie są niezbędne do wywołania poważniejszego ruchu, a choćby nawet komendant żandarmeryi w Szabacu okazał się był mniej przezornym i energicznym, „zamach“ ostatecznie musiałby zrobić zupełne fiasko. Alavantics bowiem był tam wszystkim dobrze znany jako niepoń i awanturnik, nie potrafiłby był tedy utrzymać się na stanowisku dyktatora — bo takim się ogłosił w proklamacyi — nawet 48 godzin. Cała ta farsa była tak niedołężną i dziecinną, że inspiratorom obecnego antidynastycznego ruchu w Serbii nic łatwiejszego jak wyprzeć się wszelkiej z nią styczności, boć w każdym razie potrafiliby byli zręczniej i umiejętniej zabrać się do dzieła.

Więcej zdaje się być niż prawdopodobnem, że napad dokonany zeszłej środy w towarzystwie jednego rybaka, pomocnika drukarskiego i dwóch robotników trudniących się przeważnie przemytnictwem, był własnem i wyłącznem dziełem Alavanticsa. Godnem jest uwagi i przypomnienia, że w tej samej miejscowości przedsięwziął dnia 3 października 1844 r. Stojan Jovanicz-Czukicz, zwolennik Obrenowiczów, zamach przeciw panującemu wówczas księciu Aleksandrowi Karadżordżewiczowi. I wówczas także odgrywał ważną rolę mundur generalski, lecz wtenczas Jovanicz podjął wyprawę na czele 25 dobrze uzbrojonych jeźdźców, a oddziałek ten wzrósł w przeciągu trzech dni do 500 głów. W owej ekspedycyi brał także udział Iwan Milinkowicz Alavantics, ojczym sprawcy świeżego w Szabacu zamachu, być tedy może, iż tenże z opowiadań swojego ojczyma zaczerpnął natchnienia do działania. Najazd z roku 1844, chociaż nieźle przygotowany i wykonany, ukończył się zupełnym pogromem i skazaniem kilkudziesięciu jego uczestników na karę śmierci. Jednych wbito na pal, innych rozstrzelano, innych wreszcie zasieczono rózgami.

Jak wówczas niepowiodło się stwierdzić z całą stanowczością, iż żyjący na wygnaniu ks. Miłosz Obrenowicz był inspiratorem powstania, tak też i obecnie trudno będzie, wedle ogólnego przypuszczenia, wynaleźć ścisły związek pomiędzy osobą pretendenta Piotra Karadżordżewicza a zamachem i to tem trudniej, że jej sprawca Alavantics poległ na miejscu. W Belgradzie wszakże przeważa zapatrywanie, że pretendent nie był zupełnie obcym ostatniej awanturze. Alavantics bowiem był jednym z bohaterów procesu przeprowadzonego w r. 1899 z powodu usiłowanego zamachu na życie króla Milana. Dowiedziono mu wówczas różnego rodzaju machinacye w Szabacu, Mitrowicy, Zemuniu i Bukareszcie na rzecz Karadżordżewiczów i zasądzono na 20 letnie ciężkie więzienie. Ułaskawiono go jednak z okazyi zaślubin króla Aleksandra.

Książę Piotr Karadżordżewicz dokłada wszelkich starań, aby odeprzeć podnoszone przeciw niemu w Belgradzie zarzuty. Z Genewy, gdzie obecnie przebywa, nadesłał do pism paryskich oświadczenie, w którem zamach Alavanticsa nazywa śmieszną komedyą i wypiera się wszelkiej z nim łączności. Alavantics nie był ani jego krewnym, ani stronnikiem. Pretendent zapewnia, że ani bezpośrednio, ani pośrednio nie wywołuje wichrzeń w Serbii. Twierdzenie króla Aleksandra, jakoby wpływał na emigrantów serbskich, jest nieprawdziwe. Nie rozsyła pism i nie konspiruje w Serbii. Po co — kończy on — mam budzić niezadowolenie przeciw obecnej dynastyi na rzecz moją, skoro król Aleksander sam to załatwia najlepiej swojem postępowaniem.

Sprawy krajowe.

(Z krajowej komisyi dla spraw przemysłowych).

Pod przewodnictwem P. Marszałka krajowego, Andrzeja hr. Potockiego, odbyło się wczoraj wieczorem w gmachu sejmowym pierwsze organizacyjne posiedzenie krajowej komisyi przemysłowej. Wzięło w niem udział 27 członków komisyi; kilku usprawiedliwiło swą nieobecność.

Naprzód przystąpiono do wyboru dwóch wiceprezesów. Pierwszym wiceprezesem wybrano 18 głosami ks. Andrzeja Lubomirskiego; drugim 16 głosami posła Jana Rottera.

Przed przystąpieniem do wyboru stałej sekcyi administracyjnej, rozwinęła się dyskusya, czyli uczynić to według norm dotychczasowych na podstawie obowiązującego regulaminu, czy też przystąpić odrazu do zmiany regulaminu i przedstawić go Wydziałowi krajowemu do zatwierdzenia.

W dyskusyi zainicyowanej przez P. Marszałka zabierali głos pp. Romanowicz, dr. Zgórski, Franke, Merunowicz, Fiedler, dr. Benis, dr. Rutowski, Biechoński i dr. Stesłowicz.

Na wniosek dr. Zgórskiego z poprawkami dr. Benisa przyjęto następujące uchwały:

1. Wybrać na podstawie obowiązującego regulaminu stałą sekcyę administracyjną z 9 członków łącznie z przewodniczącym, którym jest z urzędu szef departamentu przemysłowego Wydziału krajowego.

---

35)

HAJOTA.

OSTATNIA BUTELKA.

POWIEŚĆ.

(Z cyklu: „Z dalekich lądów“).

(Ciąg dalszy).

VI.

Noc była w najwyższem natężeniu swej czarności tam gdzie światło księżyca nie dochodziło i swoich magicznych blasków tam, gdzie ją zalewało.

Plaża faktoryi „Ambas Bay“ wyglądała, jak tafla srebra, a woda pod magazynami jak płynny heban.

W obszernym kwadracie, utworzonym przez rzędy smolnych pochodni, pozatykanych w ziemię, niby w ognistych ramach tańczyły żony kacyka z głębi, spiącego gdzieś pod szopą; a z frontowej werandy goście wypoczęci i orzeźwieni świeżą kolejką *cock-tail'ów* przypatrywali się paląc papierosy, lub krótkie, chętnie na brzegu używane fajeczki.

Widok był fantastyczny, dantejski.

Kobiety stanęły naprzeciwko siebie po trzy, niby do kontredansa. Dla większej swobody ruchów pozdejmowały ciężkie kamasze z dzwonkami i uniosły ku górze tkaniny opasujące im biodra. Prócz tego trzy z nich przyczepiły sobie poniżej pasa duże, zielone gałęzie, które stercząc z przodu, chwiały się za każdem poruszeniem, akcentując w sposób nieopisanie jaskrawy lubieżność póz i giestów.

Dwóch rozespanych niewolników biło automatycznie w tamtamy, klęcząc opodal; trzeci uderzał do taktu w dwie mosiężne, kalabarskie misy. Od czasu do czasu wszyscy wydawali krótkie, chrapliwe okrzyki i milkli raptem.

Jednocześnie tancerki nieruchomiały i następowała jakaś dziwna, dziksza jeszcze od poprzedniej wrzawy cisza, niby czajenie się zwierza do skoku, poczem muzyka i tańce wybuchały ze spotęgowaną siłą.

Właściwie nie był to taniec, tylko jakaś orgia ruchów, jakieś konwulsyjne wprost miotanie się, na pozór bez zmiany miejsca.

A jednak przestrzeń dzieląca oba szeregi zmniejszała się ciągle i nieuchwytnie. Zmniejszało ją każde podanie się naprzód płaskich, roztrzęsionych piersi, każde wygręźenie w tył pobrzękujących wisiorami głów i przelewanie się ciał z biodra na biodro i tarcie kolan o kolana i tupot bosych stóp, które zdawały się siec ubitą powierzchnię plaży z jakąś nienawistną wściekłością. Zresztą one całe były jak rozwścieczone te kobiety. Z ich wpół otwartych ust wychodził oddech świszczący, twarze kurczyły się, odslaniając zęby kąsania chciwe; plecy i ramiona zlane potem, migotały w świetle pochodni jakimiś czerwonymi odbłyskami, zdając się zionąć ogniem.

A najmłodsza z żon kacyka przedzierżgnęła się poprostu w piekielnicę. Jakiś nieokiełznany nadmiar życia, jakiś żar żądzy buchał z niej, niemal rozsadzał jej wątłe, młodziutkie ciało, które wiło się i giętko w zawrotnie szybkich i elastycznych rzutach.

Płomienne jej oczy wlepione były w rozchybotaną gałąź, przesłaniającą część tułowia tańczącej naprzeciw kobiety i sama stawała się jakby nie kształtem ludzkim tak bezwładna plątaniną konturów.

Wtem, nagłym skokiem wysunęła się pierwsza z szeregu, dopadła swej przeciwniczki, bo szły na siebie jak do boju i zwarła się z nią, nie uściskiem, lecz takiem przylgnięciem każdego atomu, że oba te ciała kobiece i ten liściasty pióropusz pomiędzy niemi stały się jedną pokorną, drgającą całością.

Wnet tamte dwie pary uczyniły to samo i pośrodku plaży utworzył się kłąb ciał, z którego, jak pojedyncze wytryski odrywały się chwilami, to ręce wężowo w górze rozmiotane, to głowy, tak ku dołowi przegięte, że zdawały się padać na ziemię, niby krople ogromne, to zatoczone w łuk torsy, jak u mocujących się atletów, poczem wszystko zbiegło się znów w jeden, dyszący, szalony plas.

Tamtamy klekotały zaciekle, brzęk mis ogłuszał.

Raz po raz któraś z kobiet rzucała się całem ciałem na twardy piasek, a inne kotłowały nad nią i zdawało się, że ją rozdepczą. Ale w mgnieniu oka tamta była już znów pomiędzy niemi, jeszcze bardziej roznamiętniona i ze zduszonym wykrzykiem: *Eke-yé* wirowała dalej.

Raptem rozskoczyły się wszystkie. Błyskawicznie stanęły w szeregach jak z początku i zwolna poczęły przykucać ku ziemi, aż stężały tak, z głowami wtulonemi w ramiona i kolana, niby ciemne, bezkształtne kule.

Tamtamy umilkły, niewolnicy zwiesili nad nimi głowy... światła pochodni przygasły nieco, pozbawione rozdmuchującego je pędu powietrza; rytmiczny głęboki szum rzeki wzbił się nad plażą i przeszedł po niej jak oczyszczające tchnienie.

— Eke-yé! — zawrzasły kobiety.

Jęły się dźwigać, jakby rosnąc w ten sam powolny sposób i szły znów na siebie, niepostrzeżenie w takich samych rzutach, aż do ostatecznego zwarcia się i skłębienia. I powtarzało się to tak, aż wreszcie runęły wszystkie; jedne na wznak, inne twarzą do ziemi i leżały rozciągnięte, wśród skopanego piasku i szczątków połamanych gałęzi i porwanych trzęsideł, skąpane w pocie, oblepione liśćmi i piaskiem.

— Co za horror! — rzekł pan Benson, odwracając głowę z niesmakiem, chociaż aż do tej chwili przypatrywał się wszystkiemu bardzo pilnie.

— Istna kobieca padlina! — zauważył pan Arnstrong z nawpół przymrużonemi oczyma. — Szkoda, że to są żony kacyka

— A... a... a... albo co? — zapytał pan Fynn, przeciągając się i jakimś zmatowanym głosem. — Co byś uczynił Arnstrong, gdyby to nie były żony? ka... ka... ka... kacyka?

— Z pewnością nie to, co ty masz na myśli, Fynn — odparł pan Arnstrong z najwyższem lekceważeniem.

— Co ja... ja... ja... mam na myśli? — powtórzył pan Fynn, tracąc odrazu wątek poprzedniego zdania i czepiając się ostatnich słów. — Ja? doprawdy, Arnstrong ja nic nie mam na my... my... myśli!

— Jak zwykle! — wtrącił mimochodem pan Gillis.

— Dzię.. ku.. ku.. kuję ci, Gillis — odrzekł pan Fynn.

Miał najsłabszą ze wszystkich głowę i pomimo przespania się był tak pijany, że nawet pan Gillis wydawał mu się godnym zaufania przyjacielem... W ogóle rozserdecznił się aż do łez pod wpływem alkoholu, za co pan Arnstrong żywił dla niego pogardę.

— Ja wiem, cobym uczynił z niemi — ozwał się nagle pan Benson.

Głos jego był tak dziwny, że wszyscy mimowoli zwrócili ku niemu oczy. Nie zauważył tego. Patrzył znów na ten pokot kobiecych ciał. z których zdawał się podnosić jakiś plugawy tuman zmysłowych pobudek i łaskotał mu nerwy, rozigrane trunkiem i tym osobliwszym nastrojem, jakby lękiem czegoś strasznego, co się ma zaraz stać, lub już gdzieś się stało, który go ani na chwilę nie opuszczał.

Najmłodsza z żon kacyka leżała na najwidoczniejszem miejscu, oświecona płonącą nad nią pochodnią, w ten sposób, że kontur jej dziewiczo delikatnych ramion i krągłych piersi biegł wąziutką purpurową linijką, jak gdyby ognistym palcem narysowany. Była tak wyczerpaną, że zwaliwszy się z nóg w jakimś wyuzdanym skurczu, znieruchomiała w nim, świecąc z daleka białkami wywróconych oczu, które jej pod otwarte nawpół powieki uciekły.

— *By Jove!* Benson coś wynalazł! — zawołał pan Lindsay. — To będzie coś kapitalnego. Mów Benson!

(Ciąg dalszy nastąpi).

2. Wybrać komisyę organizacyjną z 5 członków, któraby opracowała całą organizacyę komisyi i odnośne zmiany regulaminu.

3. Dać tej komisyi organizacyjnej termin dwumiesięczny do wypracowania elaboratu z motywami, rozesłania go w druku członkom komisyi i następnie wniesienia na posiedzenie plenarne.

W myśl tych uchwał zostali wybrani:

Do sekcyi administracyjnej: pp. Jan Franke, Zygmunt Gorgolewski, Ignacy Drewnowski, Michał Michalski, August Sołtyński, Arnold Nawratil, Józef Wczelak i dr. Alfred Zgórski.

Do komisyi organizacyjnej: pp. dr. Artur Benis, Tadeusz Fiedler, ks. Andrzej Lubomirski, dr. Tadeusz Rutowski, dr. Władysław Stesłowicz. W końcu przedsięwzięto wybór delegata komisyi przemysłowej do sekcyi III. (przemysłowej) Rady szkolnej krajowej. Wybrany został ponownie dr. Ignacy Drewnowski.

Sekcya administracyjna postanowiła zebrać się w przyszły piątek dla załatwienia spraw bieżących.

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 10 b. m.).

Wiedeń, 11 marca. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się około godziny 4 po południu odczytywaniem interpelacyj i wniosków. Pan Minister oświaty dr. Hartel odpowiedział między innemi na interpelacyę p. Seitza i towarz. z powodu postępowania wiedeńskiej Rady szkolnej okręgowej przy nominacyi nauczycieli. P. Minister zaznaczył, że podług ustawy niedopuszczalnem jest stawianie jakichś warunków przy mianowaniu nauczycieli stałych. Ale fakt, w interpelacyi podany, tyczy się mianowania nauczycieli prowizorycznych, co do których postępowaniu Rady szkolnej okręgowej nie można zakreślić zasadniczych granic. Może być kwestya wątpliwa, czy takie właśnie postępowanie jest stosowne i czy doprowadza do pożądanego celu, ale kwestya ta obchodzi przedewszystkiem czynniki za to postępowanie odpowiedzialne. Ponieważ jednak nie zachodzi w tem naruszenie ustaw obowiązujących, Rząd nie ma też powodu do wkroczenia.

Wniosek p. Seitza, aby nad tą odpowiedzią otworzyć dyskusyę, został odrzucony.

Z kolei p. Klofacz uzasadniał swój wniosek nagłący w sprawie infanterzysty Kazimierza Müllera w Pradze. Mowca nie chce zarzucać złej woli P. Ministrowi obrony krajowej, ani zaprzeczać mu humanitarnych i nowoczesnych pojęć, mowca jednak nie może oszczędzić zarzutów P. Ministrowi wojny. Pan Klofacz omawia maltretowanie żołnierzy w armii, co pomimo nagłych skarg nie ustaje. Na dowód, że Pan Minister wojny nie ma dla parlamentu poszanowania, przypomina mowca szereg wniesionych interpelacyj o maltretowanie żołnierzy, które pozostały bez odpowiedzi. Przechodząc do treści wniosku swego, opowiada p. Klofacz, że Müller w ciągu trzech tygodni służby wojskowej stał się kaleką, ponieważ nie władał językiem niemieckim i nie rozumiał komendy. Mimoto trzymają go od półtora roku w koszarach praskich zamkniętego, aby go nikt nie widział i nie mógł przekonać się, jak się z nim obchodzą. W końcu mowca prosi o uznanie nagłości wniosku.

P. Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb nie widzi potrzeby szerszego zajmowania się, z powodu tego wypadku, tak często podnoszoną kwestyą maltretowania żołnierzy. Stwierdza w ogólności, że Ministerstwu wojny wypadek, objęty wnioskiem nagłącym, jest dobrze znany. Z aktów autentycznych, z kilkakrotnych śledztw i obserwacyj lekarskich wynika, że Müller wstąpił do wojska jako człowiek pod względem fizycznym zupełnie normalny, ale wkrótce zaczął objawiać niechęć do służby wojskowej i rozmaitemi sztuczkami usiłował dowieść, że jest do niej niezdolny. Najpierw udawał głupkowatego, potem oświadczył, że wszystko go boli, wreszcie zaczął przybierać postawę, którą przedstawiono na fotografii. Podług zgodnych orzeczeń lekarzy, krzywe trzymanie głowy wcale nie pochodzi z jakiejś nienormalności fizycznej. Badanie Müllera w narkozie stwierdziło, że szyja, głowa i mięśnie u niego zupełnie normalnie funkcyonują. Stwierdzono dalej pod przysięgą, że opowiadania Müllera o rzekomem maltretowaniu go, są nieprawdziwe. Za usiłowane uchylenie się od służby wojskowej został on skazany na miesiąc ciężkiego aresztu. Wszyscy koledzy jego zaprzeczają, jakoby go kiedykolwiek bito. Przez ciągłe krzywe trzymanie głowy wytwarza się, podług orzeczenia lekarzy, skrócenie lewych mięśni u szyi. Z tego powodu nie używa się Müllera do służby czynnej, lecz tylko do lekkich posług w koszarach. P. Minister zapewnia w końcu, że Rząd wcale nie ma zamiaru tuszowania tej sprawy.

Po przemówieniu powtórnem p. Klofacza, p. Choc wniósł imienne głosowanie. Wniosek ten odrzucono. Następnie odrzucono także nagłość wniosku Klofacza z powodu braku kwalifikowanej większości, co wywołało protesty u Czechów, socyalistów i agraryuszy. Za nagłością głosowali: Koło polskie, Młodoczesi, socyaliści czescy, agraryusze czescy, Słoweńcy, ludowcy polscy, p. Breiter, Wszechniemcy, socyaliści i kilku posłów z centrum.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi budżetowej nad pozycyą „drogi wodne". Zabrał głos p. Stojan. Mowca przedłożył życzenia Morawii w kwestyi regulacyi rzek i budowy dróg wodnych.

Następny mowca p. Chamiec oświadcza, że suma 2,270.000 koron przeznaczona na utrzymanie dróg państwowych jest w Galicyi wystarczająca, bo to daje przeciętnie 640 koron na kilometr, gdy na utrzymanie dróg krajowych przypada 526 koron na kilometr. Mimoto stan dróg rządowych jest wcale nie pocieszający i daje powód do licznych skarg. Mowca poddaje do rozważenia myśl, czy nie byłoby odpowiedniem, aby Rząd oddał Wydziałowi krajowemu te drogi do utrzymywania za sumą ryczałtową tej samej wysokości, jaką wykłada Rząd. Przez to osiągnięto by nadzwyczajne polepszenie dróg. Nadzwyczajny kredyt 535.000 koron na utrzymanie i subwencyonowanie zakładanych dróg nie jest wystarczający. Powolne dotąd tempo budowy dróg w Galicyi musi być przyspieszane (potakiwania u Polaków). Galicyjski Wydział krajowy przed kilku laty zwrócił się do Rządu z żądaniem subwencyi miliona koron, któraby miała być oddana do dyspozycyi na subwencyonowanie budowy nowych dróg. Na prośbę tę nie zgodzono się jednak. Rząd oświadczył gotowość zastosowania swej akcyi do akcyi kraju. Tym czasem dotacye kraju na ten cel podwyższyły się znacznie a Państwo niechce ani słyszeć o uczynieniu czegoś ze swej strony. Gdy do roku 1891 wydatki Państwa były większe niż wydatki kraju na ten cel, po tym roku wydatki Państwa doszły do 400.000 koron, a kraju do miliona koron. Rząd powinien popierać nietylko budowę tych dróg, które odpowiadają interesom całego Państwa ale i tych, których kraj potrzebuje. Mowca wskazuje na ustawę drogową w Tyrolu i Przedarulanii i wyraża życzenie, by Rząd porozumiał się z galicyjskim Wydziałem krajowym i innymi, które tego chcą, w sprawie dojścia do skutku takiej samej ustawy; przyczyniłoby się to do rozstrzygnięcia tak ważnej dla Państwa i krajów sprawy. (Oklaski u Polaków).

Przemawiali jeszcze pp, Grafinger i Beurle, który oświadczył, że nie godzi się z wywodami P. Prezesa gabinetu co do politycznego stanowiska urzędników. — Następnie dyskusyę przerwano, — Zabrał głos poseł Breiter i w formie zapytania do P. Prezydenta Izby przypomniał interpelacyę swą, wniesioną 8 lutego do P. Prezydenta Ministrów w sprawie bezrobocia we Lwowie. Interpelanci wówczas wskazywali, że sytuacya we Lwowie jest poważna i wzywali P. Prezesa gabinetu, by przynajmniej ku uspokojeniu Rząd złożył oświadczenie co do programu wykonania robót rządowych. Na to nie było odpowiedzi. Mowca wskazuje na obecne położenie we Lwowie. Przed kilku dniami była deputacya bezrobotnych u P. Namiestnika, a wczoraj przed południem odbyło się wielkie zgromadzenie. Mowca ostrzega, by tego ruchu nie lekceważono, bo mogłoby przyjść do podobnych zajść, jak w Tryeście. Sytuacya jest poważniejszą, niż mniemają władze. Potrzeba natychmiastowego zaradzenia złemu. Bardzo łatwo mogłoby przyjść do zajść jak w roku ubiegłym.

Prezydent Izby przerywa mowcy wezwaniem, aby się ograniczył do postawienia zapytania.

P. Breiter zapytuje Prezydenta Izby, czy gotów jest uprosić P. Prezesa gabinetu, aby odpowiedział na interpelacyę mowcy.

Hr. Vetter oświadcza, że uczyni zadość temu życzeniu.

Posiedzenie na tem o g. 7 m. 30 zamknięto. — Następne dzisiaj o 10 przed południem.

Między wniesionemi na wczorajszem posiedzeniu interpelacyami są: Interpelacya p. Kienmanna i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie nieuzasadnionego podniesienia ceny benzyny. Interpelanci zapytują, czy P. Minister skłonny jest do natychmiastowego nawiązania rokowań z rafineryami. celem spowodowania ich, by ceny benzyny, wolnej od podatku, wynosiły 14 kor. za 5 litrów; w razie odmowy, czy P. Minister skłonny jest wydać zarządzenia, jakich domagała się odbyta przed kilku dniami w wiedeńskiej Izbie handlowej ankieta.

Interpelacya Breitera i tow. tyczy się sprawy urzędnika policyi wiedeńskiej Orange, znanego z niedawnego procesu Strumpferównej.

P. Krempa i tow. interpelują w sprawie postępowania starosty w Gorlicach.

P. Bojko i tow. w sprawie szkód, poniesionych przez zarządzenie wybicia nierogacizny we wsiach galicyjskich.

P. Kubik i tow. w sprawie niezałatwienia rekursu, wniesionego do Ministerstwa wyznań i oświaty przed 12 laty przez gminę Gilowice w sprawie konkurencyi kościelnej.

*

Wiedeń, 11 marca. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisyi ekonomicznej. Toczyły się obrady nad przedłożeniem rządowem, tyczącem się zawarcia traktatu handlowego z Meksykiem. Po przemówieniu referenta Kinka, ktory polecił przyjęcie przedłożenia, zabrał głos p. Kolischer. Mowca wyraził zdanie, że polityka handlowa musi na przyszłość wychodzić ze stanowiska, iż, stosownie do postępowania Ameryki, zerwie z zasadą bezwzględnego przyznawania największych korzyści. Ze względu na trudności naszego odbytu należy wszelkimi środkami popierać eksport. Wniosku o utworzenie Towarzystwa eksportowego, dotąd nie uwzględniono, jakkolwiek wyszedł on ze strony powołanej. Odbyt na Bałkanie jest niemożliwy. Nasz eksport skierowuje się ku zachodowi.

Reprezentant Rządu, radca ministeryalny Rössler, uznał za słuszne twierdzenie, że zadaniem polityki handlowej jest rozstrzygnąć, czy system bezwzględnego przyznawania największych korzyści ma znaleźć zastosowanie i nadal w traktatach handlowych. Co się tyczy popierania wywozu zapewnia, że jest to życzeniem Rządu, który też czynem dąży do popierania wywozu.

W głosowaniu przedłożenie rządowe jednogłośnie przyjęto wraz z rezolucyą p. Vukowicza, aby przy zawieraniu traktatu z Meksykiem postarano się o bezpośrednie połączenie okrętowe z Meksykiem i portami Ameryki środkowej. Radca Rössler dodał, że w tej ostatniej sprawie toczą się właśnie rokowania.

Z Poznańskiego.

(Proces przeciw ks. proboszczowi dr. Surzyńskiemu. — Nakładanie kar za zbieranie składek na rzecz rodzin wrzesińskich. — Nowe zarządzenia szkolne).

Wkrótce odbędzie się przed Izbą karną w Lesznie proces przeciw proboszczowi z Kościana ks. dr. Surzyńskiemu o rzekomą obrazę nauczycieli wrzesińskich. Chodzi tu, jak donoszą *Posener Neueste Nachrichten*, o zajście w domu landrata w Lesznie. W grudniu z. r., krótko po znanym procesie wrzesińskim, zebrało się tam większe towarzystwo, w którem był także ks. dr. Surzyński. Rozmowa przeniosła się wkrótce na pole

---

58)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Historya fermy afrykańskiej" z angielskiego)

XI.

(Ciąg dalszy).

Od sług w oberży Grégory niczego więcej się nie dowiedział nad to, co mu powiedziała młoda dziewczyna i nazajutrz rano osiodłał konia i zaczął zwiedzać okolice. W sąsiednich fermach częstowano go kawą, ale nie umiano udzielić żadnych wiadomości. Zjeździł całą okolicę ze wschodu na zachód, z północy na południe i nie znalazł nikogo, ktoby widział pająka; ani wózka, ani młodej damy, ani młodego człowieka. Wierzchowiec Grégorego był tak wyczerpany, że młodzieniec postanowił sobie wypocząć dni kilka w sąsiedniem mieście.

Hotel był czysty i wesoły, tak samo jak oblicze właścicielki, małej kobieciny, żywej, czynnej, będącej w nieustannym ruchu, z zadartym noskiem i z uśmiechem na twarzy, rozmawiającej ze wszystkimi, ze służącymi, z gośćmi, z przechodzącymi ulicą a nawet z sobą samą.

Od frontu była w tym hotelu sala, w której podawano jedzenie gościom, którzy chcieli być sami. Grégory spożył tam śniadanie, gdy gospodyni powiadamiała go o nowem odkryciu na Polu Dyamentowem, o lenistwie służby, o bezwstydnem postępowaniu Holendrów miastowych z angielskimi mieszkańcami. Młody człowiek jadł nie słuchając: zadał jej swoje zwyczajne pytanie, otrzymał odpowiedź; teraz mogła sobie gadać co sama chciała.

W tej chwili otwarły się boczne drzwi w sali i ukazała się murzynka z okolic Mozambiku z głową zawiązaną czerwoną chustką. Niosła w rękach tacę, a na niej kotlet podrobiony w kawałeczki, pół filiżanki kawy i jajo otwarte ale nie nadjedzone. Hebanowa twarz kobiety rozszerzyła się w szerokim uśmiechu, gdy na dzień dobry powitała gospodynię, która ją spytała:

— I cóż Ayach, to prawda? chcesz ją porzucić?

— Mąż mówi wracać dom — odrzekła murzynka mizdrząc się.

— Ależ ona zostanie sama jedna. Nie mam czasu, żeby siedzieć całymi dniami w pokoju chorej, chociaż by mi nie wiem jak dobrze zapłacono.

Ayach za całą odpowiedź pokazała swoje białe zęby i wyszła, a gospodyni za nią.

Grégory, szczęśliwy, że był sam, patrzył na promienie słońca, które przebijając się przez liście fuksyj stojących na oknie, oświetlały szyby drzwi szklanych w głębi sali. Murzynka niedokładnie je zamknęła i drzwi chwiały się lekko, jakby potrącane przez kogoś, będącego w sąsiednim pokoju. Poruszały się, a potem stanęły, poruszyły się znowu... nareszcie mały nosek ukazał się w otworze, a potem uszko opadające na żółte ocko... w końcu łepek cały zaglądnął, komicznie przechylony na jedną stronę, z mordeczką wcale nie uprzejmie naszczerzoną w stronę podróżnego... I nagle wszystko zniknęło.

Gospodyni wróciła i poszła zamknąć drzwi odchylone.

— Te murzynki wszystkie jednakowe... niedbałe! Pan chyba nie chory? taki pan blady!...

— Nie — odrzekł Grégory. — Ale któż to właściwie mieszka w tym pokoju?

Zadowolona, że ma z kim rozmawiać, mała kobiecina rozpoczęła swoją historyę, zbierając ze stołu po śniadaniu.

Sześć miesięcy temu przybyła tu pewna dama na wózku, powożonym przez murzyna. W tydzień potem wydała na świat dziecko; jeżeli Grégory chciałby wstać i spojrzeć przez okno, zobaczyłby tam drzewo gumowe na cmentarzu... Tak?... Otóż pod tem drzewem znajduje się mały kamień grobowy; tam nowonarodzone dziecko zostało pochowane, biedne maleństwo, które żyło wszystkiego tylko dwie godziny. Matka o mało za niem nie poszła. Tymczasem, zrobiło jej się lepiej, ale nagle, dnia jednego wstała, ubrała się i wyszła nic nie mówiąc. Czas był zimny i wilgotny. W kilka chwil potem murzynka zobaczyła ją siedzącą na mokrej ziemi przy grobie, na deszczu. Pobiegła po nią i nie mogła jej nakłonić do powrotu. Wieczorem, chora się położyła, aby nie wstać więcej.

Widząc zajęcie swego słuchacza, oberżystka ciągnęła dalej swoje opowiadanie:

— Biedna kobiecina bardzo cierpliwa i łagodna! jak się jej pytać o zdrowie, zawsze mówi, że jest lepiej i że wkrótce będzie zdrowa... Co za mrzonki! siedzi spokojnie w swoim ciemnym pokoju nie zajmując nikogo, znosząc tylko opiekę swojej murzynki. Oddala wszystkich od siebie i nie pokaże nikomu ani końca palców gołej nogi, Jest trochę dziwaczna, ale płaci dobrze... Co teraz zrobić, kiedy Ayach odeszła?... Kto będzie siedział przy niej?

I gospodyni zdyszana z powodu swojej gadaniny, wyszła, wynosząc resztki śniadania. Gdy odeszła, Grégory oparł się łokciami na stole, głowę złożył na rękach i zagłębił się w myślach.

Po upływie jakiegoś czasu powziął postanowienie; poszedł po swoją walizkę i opuścił hotel. Przeszedł przez miasto, dostał się na wieś i tam, schodząc z gościńca, zagłębił się w wysokie trawy, a potem w wąwóz głęboki, zasiany czerwonymi kamieniami. Było to miejsce spokojne i odludne: Grégory obejrzał się w około i usiadł wypocząć pod omszoną skałą, bo dzień był bardzo upalny. Legiony mrówek biegały we wszystkich kierunkach po zapylonym gruncie, a cegliaste skały były pokryte pokręconymi dziwacznie czarnymi korzeniami drzew. Po nad nim roztaczało się błękitne niebo Afryki, głębokie i nieruchome, jak szafir.

Młodzieniec skarżył się z cicha:

— Pytam się siebie, czy to ja w swojej osobie jestem tutaj, sam jeden, w głębi tego dzikiego wąwozu?... Ja, Grégory. Nazanzim Rose?

Bardzo zmęczony długą i spieszną przechadzką, położył się i zasnął, z głową opartą na kamieniu. Gdy się obudził, słońce już się stoczyło nizko na horyzont. Nadszedł czas działania.

(Ciąg dalszy nastąpi).

polityczne, przyczem zaznaczały się między gośćmi, należącymi do różnych stronnictw, różnice zdań co do zajść w szkole wrzesińskiej. Przy tej sposobności miał powiedzieć ks. dr. Surzyński: „Przy najlepszej chęci nie można znaleźć uniewinnienia dla osób, które brały udział w poniewieraniu dzieci wrzesińskich. Faktem jest, że z polecenia powiatowego inspektora szkolnego Wintera we Wrześni tamtejsi nauczyciele tak karali dzieci, że krew się lała i kilku lekarzy opatrywało rany“. Te słowa wywołały ogólną sensacyę, a słyszeli je obecni urzędnicy sądowi, oraz prokurator. Oskarżono przeto ks. proboszcza. Proces toczyć się będzie 18 b. m. przed leszczyńską Izbą karną pod przewodnictwem dyrektora sądu ziemiańskiego Schlütera. Na świadków wezwano między innymi landrata powiatu leszczyńskiego, kilku urzędników sądowych i innych ówczesnych gości landrata. Oskarżony wniósł o wezwanie na świadka lekarza dr. Krzyżagórskiego z Wrześni, który swego czasu opatrywał niektóre dzieci ukarane i przytem wydał opinię, że nauczyciele szkoły wrzesińskiej przekroczyli przysługujące im prawo zastosowania chłosty. Obrony oskarżonego proboszcza podjął się adwokat Woliński z Poznania“.

W ostatnich dniach z różnych stron nadchodzą doniesienia, że władze policyjne nałożyły kary sądowe na tych, którzy zbierają składki dla rodzin skazańców wrzesińskich. Ukarano ich na mocy rozporządzenia ministeryalnego, według którego bez pozwolenia naczelnego prezesa nie wolno publicznie zbierać składek. — W jednym przypadku odwołano się do sądu, który zatwierdził karę policyjną, uzasadniając wyrok mniej więcej w ten sposób, że zbieranie składek na Wrześniaków ma wszelkie znamiona agitacyi „wszechpolskiej“.

Zajścia we Wrześni — pisze *Pos. Tageblatt* — miały skutek, jakiego ich sprawcy zapewne nie przewidzieli. Rząd państwowy bowiem nabrał przekonania, że tamtejsze stosunki szkolne wymagają radykalnej naprawy, i że dla tego obowiązanych do utrzymywania szkoły należy pociągnąć do znacznie większych podatków szkolnych. Liczbę nauczycieli przy katolickiej szkole we Wrześni znacznie powiększono, aby stworzyć odpowiedni stosunek między liczbą nauczycieli a liczbą dzieci i umożliwić lepsze ukształtowanie nauki. Również przez budowę nowego gmachu szkolnego ma się uczynić zadość potrzebom odpowiedniego urządzenia nauki szkolnej, Na tę budowę da rząd nieznaczną zapomogę, a głównie koszta będzie musiała ponosić katolicka gmina szkolna we Wrześni. Zarządzenia te nie ograniczą się na tę jedną gminę szkolną, ale różne objawy przemawiają za tem, że i gdzieindziej w dzielnicach dwujęzykowych, mianowicie w Księstwie Poznańskiem, systematycznie jak najenergiczniej powiększać się będzie liczbę nauczycieli niemieckich.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram).

Berlin, 11 marca. W parlamencie niemieckim wczoraj przy trzeciem czytaniu budżetu p. Komierowski wystąpił energicznie przeciw Sattlerowi z powodu jego mowy, wygłoszonej w styczniu na temat stosunków galicyjskich. Mowca w wywodach swoich nadmienił, że w Poznańskiem zdarzały się wypadki naruszenia tajemnicy listowej.

P. Haasse (nar. liberalny) protestuje przeciw atakom na nieobecnego z powodu choroby p. Sattlera i oświadcza, że w Galicyi rzeczywiście takie panują stosunki, iż Rusini tamtejsi i Niemcy zawiśli są od Polaków.

Prezydent Ballestrem wytyka niektóre zwroty mowy p. Komierowskiego, których z powodu szmeru w sali nie słyszał.

P. Schele-Wurmsdorf z partyi Welfów nazywa politykę państwa niemieckiego centralistyczną i twierdzi, że izolacya Niemiec staje się coraz bardziej powszechną. Wiersz Simplicissimusa; „Traurig spricht der liebe Gott, Deutschland steht vor dem Bancrott“ wkrótce stanie się rzeczywistością. Szowinizm antipolski Prus daje bardzo złe przykłady.

Sekretarz stanu Krätke protestuje przeciw twierdzeniu p. Komierowskiego o naruszaniu tajemnicy listowej.

Na tem rozprawę zamknięto i przystąpiono do dyskusyi szczegółowej, w ciągu której p. Dziembowski ostro krytykował politykę antipolską kanclerza. Zarzuty jego odpierał z kolei sekretarz stanu Posadovsky.

Rozstrzelania w cytadeli warszawskiej.

Pod powyższym nagłówkiem zamieszcza *Czas* następującą korespondencyę z Warszawy z dnia 8 b. m.:

„Miasto nasze poruszone jest niezwykłym wypadkiem, o którym przedostają się z za murów cytadeli, wieści bardzo obfite, ale, jak zawsze w tych wypadkach, sprzeczne, przynajmniej w szczegółach. Zaaresztowano pułkownika Grimma, pomocnika generała Puzyrewskiego, w zarządzie sztabem warszawskiego okręgu wojennego, okręgu ze wszystkich najważniejszego dla Rossyi. Grimm od lat dziesięciu podobno sprzedawał Niemcom dokumenty, tyczące się obrony i mobilizacyi. Na ślad zbrodni trafiono od paru miesięcy, ale pozostawiono Grimma na urzędzie, otoczywszy go całą siecią ochronną czujnych oczu. Przed trzema dniami uzyskać miano wreszcie absolutny i pozytywny dowód jego winy. Wtedy go dopiero zaaresztowane. Przy rewizyi znaleziono wiele papierów, kompromitujących różnych dostojników wojskowych, o nazwiskach wyłącznie niemieckich; między innemi znaleziono listę generałów rossyjskich, których ewentualnie dałoby się przekupić i sumy, za które te operacye dałyby się przeprowadzić. Wszystko to wiem z poważnego źródła rossyjskiego.

„Z innego źródła, również poważnego i również rossyjskiego dowiedziałem się, że Grimm już został rozstrzelany, mianowicie dnia 7 b. m. o godzinie 8 rano na podwórzu cytadeli warszawskiej; że do winy odrazu się przyznał i że w obronie zaznaczył, iż zawsze czuł się Niemcem, działał jako Niemiec i powodowała nim najczystsza miłość kraju. Kiedy mu prokurator dowiódł, iż tę czystą miłość kraju uprawiał za duże pieniądze, że się nawet targował — zwiesił w milczeniu głowę“.

Klęska pod Frebosh.

Tylko to jest pewne, co jest — niespodziewane, powiada francuskie przysłowie. Gdy ogół przyzwyczajał się już do myśli, że zbliża się koniec tragedyi w południowej Afryce, że Boerowie wyczerpani z sił i zasobów, zdemoralizowani tylu trudami i niepowodzeniami, pomimo wszystkich wysiłków i bohaterstwa, ustępują przed systematyczną a żalazną energią lorda Kitchenera; gdy coraz natarczywiej utrzymywały się pogłoski o rokowaniach pokojowych i bliskiem zakończeniu tak niefortunnej dla obu stron, a tak długotrwałej i krwawej walki i nagle przychodzi wiadomość naprzód o ciężkiej porażce Anglików pod Klerksdorp w dniu 3 b. m., a następnie, o bardzo ciężkiej wprost klęsce ich pod Frebosh w dniu 7 b. m. Znaczenie tej ostatniej jest tem większe, iż przy tej sposobności nie tylko stracili Anglicy wielu oficerów i żołnierzy w zabitych i rannych, oraz działa swoje, lecz także, że wódz ich, lord Methuen dostał się do niewoli.

O strategicznem znaczeniu klęski będzie można wydać sąd dopiero po nadejściu dokładniejszych wiadomości; to tylko rzecz pewna, że klęska ta przyczyni się do przedłużenia wojny, gdyż podniesie otuchę w szeregach boerskich, a zwiększy zaciętość Anglii, której znowu „honor sztandaru“ nie pozwoli teraz po świeżej, a ciężkiej porażce wdawać się w układy pokojowe. Poniżej podajemy depesze, które nadeszły o tej klęsce dziś w nocy i rano; tu dla objaśnienia należy jeszcze nadmienić, że teren wypadków rozciąga się na zachodnio-północnej stronie Traanswaalu, nieco wyżej na północ od linii powietrznej, którą można poprowadzić od Pretoryi do Laurenzo Marquez, a mniej więcej w pośrodku tej linii. Depesze opiewają:

Londyn, 11 marca. W Izbie gmin sekretarz ministra wojny Brodrick, odczytał wczoraj depeszę lorda Kitchenera, która donosi, że wojska lorda Methuena stoczyły walkę z oddziałem Delareya. Methuen jest ranny i został wzięty do niewoli. Straty Anglików wynoszą: 41 zabitych, 77 rannych, 201 brakuje.

Londyn. 11 marca. Dalszy telegram Kitchenera, odczytany w parlamencie, donosi: Wozy lorda Methuena, ciągnione przez woły, wyprzedzały o jaką godzinę drogi główną kolumnę. Na ten główny korpus napadli nad ranem Boerowie w sile 1500 ludzi. Początkiem klęski było zamieszanie powstałe w skutek spłoszenia się koni. Popłoch ogólny i zamięszanie wywołało zwłaszcza to, że wojsko Delareya ubrane było co do jednego żołnierza w angielskie uniformy. Boerowie mieli kilka wielkich dział. Methuen jest ranny w nogę.

Podczas odczytywania w Izbie gmin tej depeszy, rozległy się wśród posłów irlandzkich oklaski. Na to z ław ministeryalnych dały się słyszeć głosy „pfui“.

W Izbie lordów po odczytaniu tej samej depeszy przez sekretarza parlamentarnego Raglana, zabrał głos lord Roberts, wyrażając współczucie dla Methuena, oraz nadzieję, że Izba z mowcą w tem się zgodzi. Roberts powiedział, że wstrzymuje się z wszelką krytyką aż do nadejścia wiadomości, na kogo spada odpowiedzialność za klęskę. Lord Spencer przyłączył się do wywodów Robertsa. Salisbury wyraża również zdanie, że z sądem należy się wstrzymać do nadejścia bliższych szczegółów. Mowca jest przekonany, że Methuen wszystko zrobił, co było w jego mocy.

Depesza Kitchenera o klęsce Methuena opiewa: Pretorya, 8 marca. Niestety z żalem muszę donieść o wzięciu do niewoli Methuena. Maszerował on z 900 jeźdźcami, 300 pieszymi i 4 działami z Winnburga do Lydenburga. Zamierzał w d. 8 b. m. spotkać się z Greenfellem, który dowodził 1300 jazdy. O g. 3 nad ranem byli koło Frebosh. Zaraz po świcie zaatakowali Boerowie z kilku stron. Powstała panika. Wojsko rozbiegło się. Major Paris skupił dokoła siebie 40 ludzi i utworzył z wozów tabor, który jednak wkrótce Boerowie zdobyli. Methuen ranny, został wzięty do niewoli i znajduje się w obozie Boerów. Widziano Methuena po raz ostatni, jako jeńca. Bliższych szczegółów brak.

Telegram datowany z Pretoryi dnia 9 marca donosi, że walka Methuena z Delareyem odbyła się 7 marca koło Frebosh. Także działa angielskie dostały się w ręce Boerów.

Bruksela, 11 marca. *Petit Bleu* w depeszy z Londynu podaje obliczenie wojska angielskiego, które poniosło klęskę i dostało się do niewoli, na 1000 ludzi. Liczba 201, którą podał Kitchener odnosi się do tych których Boerowie zatrzymali.

KRONIKA

Lwów, 11 marca.

— **Metropolita ks. Szeptycki** powrócił w poniedziałek wieczorem z Wiednia i pod jego kierownictwem rozpoczną się dziś w seminaryum rekolekcye dla gr. kat. duchowieństwa.

— **Dyplom** honorowego obywatelstwa miasta Brzeżan wręczyła onegdaj ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi deputacya tamtejszej Rady miejskiej z burmistrzem Marynowskim na czele.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We środę, dnia 12 b. m., w Szkole realnej, ul. Kamienna 2, o godzinie 7 wieczorem prof. dr. J. Limbach „Stosunki rodzicielskie i wychowanie młodych u zwierząt“ (muchówki, pluskwiaki, motyle);

w Zakładzie chemicznym ul. Długosza 6, o godzinie 5 prof. Uniw. Jagiellońskiego dr. W. Czermak: „Podania o początkach Polski w świetle badań naukowych“;

w Zakładzie chemicznym (ul. Długosza 6) o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Stanisław Niemczycki „Najważniejsze wiadomości z chemii“.

— **Wydział krajowy** zwołał na dzień 22 b. m. o godzinie 10 rano posiedzenie krajowej Rady górniczej. Na porządku dziennym znajdują się: Sprawozdanie o czynnościach górniczych Wydziału krajowego w r. 1901 w zakresie spraw szkolnych, przemysłowych i badań naukowych, oraz sprawozdanie komisyi znawców o proponowanych ubezpieczeniach motorów wiertniczych.

— **Egzamin.** P. Zenon Jurewicz, urzędnik krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń, złożył na wydziale asekuracyjnym Uniwersytetu w Getyndze egzamin z odznaczeniem, z oceną: bardzo dobrze.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5), mówić będzie we czwartek, dnia 13 b. m., dr. A. Waldmann „O wynikach polityki kolonialnej państw europejskich w XIX w. (obecny terytoryalny podział świata)“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— **W sali** Towarzystwa politechnicznego odbyło się w niedzielę pod przewodnictwem p. Zieleniewskiego z Krakowa zebranie właścicieli fabryk maszyn i wyrobów żelaznych, na którem powołano do życia instytucyę nową: Związek fabryk maszyn i wyrobów żelaznych. Związek ten ma na celu zbieranie informacyj, śledzenie postępu w sposobach fabrykacyi i wspólną akcyę obronną w obec nieprzebierających w środkach i bojkotujących Galicyę przemysłowców skartelowanych.

Do związku przystąpiły najpotężniejsze firmy krajowe, które zatrudniają ogółem 5000 robotników.

— **Z Tow. wydawniczego.** Wczoraj po południu odbyło się walne zgromadzenie członków Towarzystwa wydawniczego pod przewodnictwem prezesa rady nadzorczej prof. dr. A. Kaliny. Po krótkiem zagajeniu zebrania przez przewodniczącego, dyrektor p. Ign. Domagalski zdał sprawę z działalności Towarz. za rok 1901. Ze sprawozdania tego podajemy ważniejsze daty:

Towarz. wyd. w r. z. wydało 25 nowych prac i 9 przyjęło na skład komisowy. Autorom wypłacono 8913 K. (od początku zaś istnienia Tow. 27.162 K.); koszt wydawnictw wynosił w roku sprawozdawczym przeszło 24.000 K.; sprzedaż wydawnictw dała 15.506 K., nie licząc zbytu w składzie warszawskim, którego rachunek wejdzie do bilansu za r. b. Zysk brutto wynosił 4813 K. 10 h., zysk czysty 1229 K. 39 h.

Na wniosek rady nadzorczej udzielono ustępującej dyrekcyi absolutoryum, poczem uchwalono, zgodnie ze statutem, 25 prc. zysku przelać do funduszu rezerwowego, 300 K. wypłacić dyrekcyi jako remuneracyę za r. z. i członkom wypłacić 6 prc. dywidendy od udziałów. W końcu dokonano wyborów.

W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej wybrano ponownie na lat trzy pp.: Fr. Rawitę-Gawrońskiego, dr. W. Narkiewicza-Jodkę, prof. dr. Jana Pawlikowskiego i dr. C. Uhmę; na lat dwa: dr. Bronisława Czarnika i dr. Wilhelma Rolnego.

Do dyrekcyi powołani zostali ponownie i jednomyślnie pp.: Ignacy Domagalski, prof. dr. Fr. Kreek i Jan Popławski: na zastępców: p. K. Domagalska, p. Tadeusz Rakowski (ponownie), oraz p. W. Naake-Nakęski, obecny sekretarz Tow. wyd.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ we Lwowie odbędzie się w poniedziałek, d. 17 b. m., o godzinie pół do 7 wieczorem w sali Towarzystwa, Rynek 17.

— **Nowa filia** gal. Tow. ochrony zwierząt zawiązała się w Krośnie z inicyatywy tamtejszego weterynarza miejskiego p. Alfreda Irzykowskiego. Jest to trzecia z rzędu filia tego Towarzystwa, dwie dotychczasowe są w Krakowie i w Jaśle. Prezesem filii obrano prof. Dąbrowskiego, wiceprezesem p. Holzera, sekretarzem p. Irzykowskiego, który jest również delegatem filii, do wydziału weszli pp.: Szymański, Gudz, Drozdowski, Nawratil.

— **Zwyczajne walne zgromadzenie** członków Izby inżynierskiej odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godzinie 10 rano w lokalu Towarzystwa politechnicznego, Chorążczyzna 17.

— **Defraudacya na kolei.** Na tutejszym głównym dworcu kolejowym odkryto w tych dniach defraudacyę, popełnianą od szeregu miesięcy przez asystenta kolejowego M. W., który pełnił obowiązki kasyera osobowego I. i II. klasy. Suma zdefraudowanych pieniędzy ma być znaczną. W. popełniał defraudacyę w ten sposób, że sprzedawał bilety jazdy nie z ternionu lecz z zapasów. W czasie przeprowadzonego szkontrum przyznał się W. do defraudacyi 9—10.000 K.

W., jak sprawdzono, prowadził nadzwyczaj wesołe życie i grał w karty. Wysokość zdefraudowanej kwoty wykryje niezawodnie śledztwo.

— **Ogień piwniczny** wybuchł wczoraj po południu w realności przy ul. Bożniczej 19. Wezwana telefonem straż pożarna ugasiła palącą się słomę.

△ **Usiłowane samobójstwo.** W jednym z domów przy placu Rybim usiłowała odebrać sobie ubiegłej nocy życie służąca Anna Majkut, zażywszy dwie gałki sublimatowe. Domownicy usłyszawszy jęki, wezwali pogotowie stacyi ratunkowej, które po przepłukaniu żołądka, odwiozło niedoszłą samobójczynię do szpitala powszechnego. Życiu Majkutównej nie grozi niebezpieczeństwo. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

△ **Kronika policyjna.** Dezertera rossyjskiego Izraela Lewicza, wałęsającego się po ulicach Lwowa bez zajęcia, przytrzymała policya i osadziła w aresztach.

W ulicy Trzeciego Maja znaleziono złotą bransoletę łańcuszkowej roboty, spojoną ogniwami, o trzech kamieniach, z sześciu brylancikami.

Farbiarzowi Bäckerowi skradziono 5 skórek sobolowych, wartości 300 K. O popełnienie tej kradzieży podejrzany jest były jego służący Mateusz Skóra.

Z kieszeni sukni skradziono p. M. S. pulares z kwotą 90 K.

Doszczętnie okradli złodzieje wczoraj p. K., zamieszkałego przy ul. św. Antoniego, zabierając mu całą garderobę.

Aresztowano handlarza starzyzny Schrega za kradzież kilkunastu kapeluszy kupcowi Waldmannowi, przy placu Gołuchowskich.

Zgubiono czarną skórzaną torbę z papierami tyczącymi się eksploatacyi torfu i paszportem zagranicznym.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józefa z Kwiatkowskich Orzechowska, wdowa po rewidencie Wydziału krajowego, w 57 roku życia;

Otylia z Wachtlów Pacowska, żona em. komisarza Dyrekcyi skarbowej, w 80 roku życia;

Franciszek Czernecki, buchalter, w 66 roku życia;

Antoni Zawałkiewicz, em. komisarz policyi, w 52 roku życia;

Antoni Kamberski, obywatel m. Lwowa i właść. realności, w 51 roku życia.

W Nowym Sączu, Teofila Załęska, matka ks. St. Załęskiego, T. J., w 87 roku życia.

W Czortkowie, Celestyn Wybranowski, w 87 roku życia.

W Przemyślu, Ludwika z Kohlów Eberlowa, żona em. naczelnika urzędów pomocniczych, w 59 roku życia.

W Stanisławowie, Ernest Domaitzel, starszy komisarz budownictwa kolei państwowej, w 40 roku życia.

W Samborze, Ignacy Masłowski, em. oficyał sądowy, w 64 roku życia.

W Żurawnie, dr. Marek Gotlieb, adwokat krajowy, w 34 roku życia.

— **Na restauracyę** pamiątkowego kościoła w Żółkwi złożyli pp.: Helena Bilińska zebrane przy herbacie 7 K., Helena Bilińska od siebie 40 K., Hala Bilińska 2 K., Marya Bilińska 2 K., Niewiadomy 10 K., Seweryna Żelechowska z Korczowa 4 K., H. Gottleb 4 K., S. Schmidt 2 K., T. Sołowij 4 K., Staś 1 K., S. Taube 10 K.

— **Kradzież na kolei.** Z Tarnopola donoszą do *Nowego Słowa Polskiego*, że wykryto tam znaczną kradzież, popełnianą od dłuższego czasu przez trzech tamtejszych przedmieszczan z wozów kolejowych, na szkodę rozmaitych kupców, a w szczególności handlarzy zbożem.

— **Olbrzymi pożar** wybuchł w dniu 1 b. m. w Żurawnie w majątku p. Antoniego Skrzyńskiego. Spłonęły: tartak i młyn wodny z zapasami mąki i ziarna. Wyrządzona szkoda wynosi około 100.000 K., ubezpieczona w krakowskiem Tow. w wysokości 51.394 K. Przyczyna katastrofy niewiadoma. Z powodu znacznej odległości palących się budynków od wsi i ratunek był bardzo utrudniony.

— **Smiertelny wypadek.** W sobotą, 8 b. m. w piwiarni Wolfa Kretscha „na Szpilce" pod Nowym Sączem, służąca 18-letnia Jadwiga Kunicka, chcąc aby drzewo pod kuchnią się prędzej paliło, oblała je naftą. Zaledwie jednak to uczyniła, nafta eksplodowała, a płomienie objęły jej suknie. Mimo natychmiastowej pomocy, Kunicka odniosła tak znaczne poparzenia na całem ciele, że w kilka godzin wyzionęła ducha.

— **Jubileusz Henryka Grubińskiego,** dyrektora teatru łódzkiego, pracującego od lat 35 na scenie, wypadł bardzo uroczyście. Wobec przepełnionej widowni grano „Grube ryby" Bałuckiego. Gorąco oklaskiwany i obdarzony licznymi wieńcami jubilat, odtworzył rolę Wistowskiego. Przemawiał reżyser sceny p. Rożański.

— **Z Budapesztu** telegrafują: Na rynku Małgorzaty zapadł się wczoraj dach jednego z domów. Pięć osób poniosło śmierć.

— **Z Tryestu** telegrafują: O godzinie 8 rano zerwała się wczoraj nagle przy najpiękniejszej pogodzie silna burza. Morze było tak wzburzone, że fale zalały brzegi t. zw. „Molo". Wiele łodzi żeglarskich było w największem niebezpieczeństwie. Burza, która zwykle trwa pół godziny, trwała tym razem do południa. Ruch tramwayów musiano wstrzymać. Szkody są znaczne.

— **Z Paryża** telegrafują: Dziś w nocy wybuchł groźny pożar w tutejszej fabryce linoleum. Dwie osoby odniosły skaleczenia, a jedna przy skoku z okna złamała obie nogi. Szkoda materyalna znaczna.

Notatki literacko-artystyczne.

Dyrekcya teatru cofnęła dymisyę udzieloną pani Ruszkowskiej, artystce opery lwowskiej.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek poraz pierwszy (wznowienie) „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. Gościnny występ Bel Sorel, Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

We środę po raz czwarty (po cenach zniżonych) „Urwasi", opera w 2 aktach Erazma Dłuskiego, — po raz drugi majowa Msza", obrazek w słońcu w 1 akcie M. Tatarkiewicza, — po raz drugi „W sieciach Satyra", pastel *à la* Watteau M. Tatarkiewicza — i po raz drugi „Królowa Bajka", pastel księżycowy w 1 akcie M, Tatarkiewicza.

We czwartek po raz drugi „Mignon", opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa. Gościnny występ Bel Sorel, Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

W piątek (wznowienie) „Bogaty wujaszek", komedya w 4 aktach K. Karlweissa.

W sobotę po raz trzeci i ostatni „Mignon", opera w 4 aktach Ambr. Thomasa. Gościnny występ Bel Sorel, Jadwigi Camilowej i M. Lewickiego.

Akumulatory dr. Staneckiego

Gdybym mógł przypuścić u Szanownych Czytelników znajomość własności akumulatorów, przystąpiłbym wprost do opisu wynalazku dr. Staneckiego — tak jednak zrobić mi nie wolno, muszę więc zacząć historyę od Adama i Ewy.

Do rozwodnionego kwasu siarkowego zanurzamy dwie płyty ołowiane — nazwijmy je literami *A* i *B*. Łączymy obie płyty z dzwonkiem elektrycznym za pomocą drutów — dzwonek ani nie drgnie, a zatem nie ma i prądu elektrycznego. Ale teraz odłączmy dzwonek a połączmy obie płyty z jakimkolwiek źródłem prądu, tak, żeby prąd płynął od płyty *A* przez kwas do płyty *B*. W jednej prawie chwili obie płyty zmieniają barwę — płyta *A* staje się brunatno-czarną, a płyta *B* jaśniejszą niż była. Po pewnym czasie odłączmy płyty od źródła prądu, a połączmy je napowrót z dzwonkiem, posłyszymy dzwonienie bardzo silne, ale krótko trwające. Widocznie zatem potrafiły te płyty zatrzymać w jakiś sposób chociaż część tego prądu, któryśmy przez nie przepuszczali.

Obserwujmy nieco dokładniej obie płyty w czasie przepuszczania przez nie prądu — podczas tak zwanego ładowania — to pokaże się, że warstewka brunatno-czarna na płycie *A* utworzona jest przez nowy związek chemiczny, którego tu przedtem nie było, mianowicie przez dwutlenek ołowiu. Zbadajmy płytę *B*, pokaże się, że na powierzchni jest czysty ołów. Tuż przed zanurzeniem do kwasu obie płyty były na powierzchni utlenione. w skutek działania tlenu, znajdującego się w powietrzu (rdzewienie żelaza jest takiem samem utlenianiem). Otóż na płycie *B* ta warstewka ciemniejsza utlenionego ołowiu, zamieniła się na czysty ołów i dlatego stała się jaśniejszą. Początkowo zatem mieliśmy na obu płytach ten sam związek ołowiu i tlenu, teraz pod wpływem prądu ładowania na płycie *A* dwutlenek ołowiu, a na płycie *B* nie ma całkiem tlenu, tylko czysty ołów. Rezultat więc ostateczny, że w skutek przepuszczania prądu od *A* do *B*, tlen przeniósł się w przeciwnym kierunku t. j. z płyty *B* na płytę *A*. W ten sposób naruszyliśmy równowagę chemiczną — możemy powiedzieć żeśmy te płyty naładowali.

Jeśli zaś połączymy obie płyty drutem, wytworzą one prąd elektryczny, a co możemy poznać po hałasie dzwonka. Obserwujmy obie płyty w czasie oddawania prądu — podczas tak zwanego wyładowania — zobaczymy, że płyta *A* z brunatno czarnej staje się coraz jaśniejszą, a płyta *B* z jasnej coraz ciemniejszą. A kiedy mniej więcej barwy obu płyt się wyrównają dzwonek milknie. Zmiany barw pochodzą od zmian chemicznych, skutkiem przenoszenia się tlenu od płyty *A* na *B*.

To jest zatem w krótkości zasada akumulatorów. Zastrzegam się bardzo, że nie przedstawiłem ściśle przebiegu zjawiska, ale w popularnym, a do tego krótkim artykule jest to wprost niemożliwe.

Nic łatwiejszego jak zrobić samemu taki akumulator. Ładujemy go prądem elektrycznym n. p. od rana do wieczora — płyta jedna poczerniała jak smoła, druga wyjaśniała, cieszymy się, że nagromadziliśmy w nim energii bez liku, łączymy z dzwonkiem a ten po pięciu minutach dzwonienia milknie. Jednak nie dzwonek nas zawiódł, ale sam akumulator.

Zbadajmy powód jego nieudolności.

Ilość energii elektrycznej, którą możemy nagromadzić w postaci energii chemicznej zależy oczywiście od grubości wytworzonej warstewki dwutlenku ołowiu. Z chwilą jednak, gdy na powierzchni płyty wytworzy się warstewka dwutlenku, utrudnia ona znacznie dalsze utlenianie się ołowiu, a tlen nie mając przystępu do ołowiu uchodzi w postaci baniek w powietrze.

Otóż Planté, właściwy twórca akumulatorów, który po dwunastoletnich próbach doszedł w r. 1872 do rezultatów mających znaczenie w praktyce, musiał przeszło rok ładować i wyładowywać swój akumulator, zanim otrzymał warstewkę czułej masy odpowiedniej grubości. Jasną jest rzeczą, że takie roczne ładowanie i wyładowanie jest nie tylko bardzo żmudne, ale też wielce kosztowne.

Pocóż jednak koniecznie w ten sposób wytwarzać tę warstewkę dwutlenku, kiedy możemy kupić gotowy dwutlenek, pomieszany z tlenkiem ołowiu w postaci czerwonego proszku, zwanego minią.

Myśl tę wprowadził w czyn Faure i opatentował w r. 1881 sposób robienia akumulatorów, w których warstwa dwutlenku nie jest wytwarzana wprost z płyty przez długie ładowania i wyładowania, jak to czynił Planté, ale zrobiona z minii lub glejty (będącej tlenkiem ołowiu) i nałożona na blachy ołowiowe.

Pokazało się, że wystarczyło nową masę formować przez kilka dni, aby otrzymać akumulator gotowy do użytku. Postęp zatem niezmierny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Bronisław Vopalka.

Galic. Towarzystwo gospodarskie.

Lwów, 11 marca.

Po nabożeństwie odprawionem w kościele archikatedralnym, zebrali się dziś po godzinie 10 rano delegaci i prezesowie oddziałów gal. Towarzystwa gospodarskiego w wielkiej sali ratuszowej na trzydzieste siódme walne zgromadzenie Rady ogólnej.

Zgromadzenie zaszczycili swą obecnością JE. P. Namiestnik Leon hr. Piniński i P. Marszałek krajowy Andrzej hr. Potocki.

Jako komisarz rządowy zasiada radca Namiestnictwa p. Szeligowski.

Obrady walnego zgromadzenia w zastępstwie chorego prezesa Stanisława hr. Stadnickiego, zagaił wiceprezes komitetu p. Stanisław Brykczyński.

W dłuższem przemówieniu, przerywanem co chwila oklaskami, wspomniał przedewszystkiem p. Brykczyński o całym szeregu spraw, które przyjdą pod obrady walnego zgromadzenia, wyraził dalej wielki żal z powodu straty, jaką ponosi Towarzystwo w skutek ustąpienia radcy Dworu dr. Tadeusza Pilata z godności wiceprezesa; następnie poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia zmarłym członkom Towarzystwa ś. p. Kazimierzowi Pańkowskiemu, Romanowi kniaziowi Puzynie, Aleksandrowi Hulimce i Leoncyuszowi Wybranowskiemu.

(Pamięć zmarłych uczciło zgromadzenie przez powstanie). W końcu podziękował mowca Namiestnikowi i Marszałkowi krajowemu za zaszczycenie zgromadzenia swą obecnością, podnosząc przy tej sposobności gorliwe popieranie spraw Towarzystwa przez Pana Namiestnika ilekroć zajdzie tego potrzeba.

Z kolei sekretarz Towarzystwa p. F. Skrochowski przedłożył sprawozdanie z czynności komitetu Tow. gospodarskiego za rok ubiegły.

W sprawozdaniu tem, część pierwsza, poświęcona „działowi naukowemu i statystyce" omawia napierw działalność szkoły chmielarskiej w Starem Siole, na którą Państwo daje 2600 koron, a kraj 1000 koron subwencyi Uczniowie tej szkoły, w liczbie 8, pobierali w roku ubiegłym obok nauki uprawy chmielu naukę rymarstwa i koszykarstwa, kształcili się praktycznie, w szczepieniu i prowadzeniu drzewek i mieli sposobność kształcenia się także w postępowem mleczarstwie.

Szkoła ogrodniczo-pszczelnicza we Lwowie, zostająca pod opieką zjednoczonego gal. Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego. liczyła w roku ubiegłym 12 uczniów, z których siedmiu utrzymywanych było całkowicie kosztem pomienionego Towarzystwa. Nauki udzielali w tej szkole czterej dochodzący nauczyciele. Ministerstwo rolnictwa wypłaciło szkole tej tytułem subwencyi kwotę 4000 koron, resztę wydatków pokryło zjednoczone Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze z własnych funduszów.

Na wędrowne wykłady rolnicze i mleczarstwa otrzymał komitet od Rządu subwencyę w kwocie 14.000 koron, z której 9000 koron przyznał centralnemu zarządowi Towarzystwa „Kółek rolniczych" we Lwowie na lustracye gospodarstw włościańskich, 600 koron na wędrowne wykłady o uprawie i wyprawie lnu i konopi, 3000 koron na dwa kursa sadowniczo-ogrodnicze i skompletowanie sortymentu okazów sztucznych owoców i 2500 koron na kursa mleczarskie i podniesienie mleczarstwa.

Sprawozdanie komitetu zaznacza w dalszym ciągu, że lustracye gospodarstw chłopskich przynoszą pożytek włościańskiej ludności kraju.

W roku ubiegłym odbył się w Podborcach, w majątku Juliana hr. Brunickiego, jeden kurs sadowniczo-ogrodniczy dla nauczycieli kursów uzupełniających szkół ludowych, drugi bowiem kurs, projektowany we Lwowie na późną jesień, odłożono do kwietnia b. r. w którym to czasie mają się odbyć konferencye nauczycieli szkół ludowych. Na rozszerzenie i wykończenie wylęgarni ryb w Oparach udzielił komitet kwoty 1000 koron.

Również odbyły się w roku ubiegłym dwa kursa weterynaryi i kucia koni, które wydały pomyślne rezultaty. Jeden z tych kursów odbył się w czasie od 21 do 31 maja w Drohobyczu, drugi zaś od 2 do 13 grudnia w Złoczowie. Trzeci kurs, który miał się odbyć w Sanoku, nie przyszedł do skutku.

Z uzyskanej na popieranie czasopism subwencyi w kwocie 5600 koron (4600 koron od Ministerstwa rolnictwa i 1000 koron od Wydziału krajowego) przyznał Komitet Towarzystwa gospodarskiego na podtrzymanie czasopisma *Bartnik* 200 koron, galic. Towarzystwu leśnemu na wydawnictwo czasopisma *Sylvan* 600 koron, resztę zaś w kwocie 4800 koron użyto na wydawnictwo *Rolnika*.

Kosztem funduszu, przeznaczonego na wydawnictwo podręczników gospodarskich, ogłoszono drukiem w roku ubiegłym prace: dr. E. Böhmera „Zbiór i przechowywanie roślin pastewnych" i Teofila Sochaniewicza „Pomoc przy porodach u krów"; trzeci podręcznik Fryderyka Hucka „Hodowla traw nasiennych" wyjdzie z druku w bieżącym roku.

Co się tyczy czynności Komitetu w sprawach statystyki rolniczej, to główną pracą Komitetu podobnie jak w latach poprzednich było przy pomocy subwencyi rządowej w kwocie 6800 koron zestawienie wyniku zbiorów z r. 1901.

Wyniki tych zbiorów, o ile tyczą się pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i kukurudzy zestawiono podług powiatów sądowych, ogólny zaś wykaz uprawy i zbioru wszystkich ziemiopłodów sporządzono na podstawie podziału na strefy rolnicze.

W roku ubiegłym było pod uprawą roli 1,970.954 hektarów, pozostawiono ugorem 627.660 hektarów, z łąk zaś o ogólnym obszarze 696.664 hektarów, skoszono 627.660 hektarów.

Na podstawie szczegółowych zestawień stwierdza sprawozdanie Komitetu w dalszym ciągu, że rok ubiegły był może nieco lepszy od r. 1900, w ogóle jednak należy go zaliczyć do lat średniego urodzaju.

Dalsze ustępy sprawozdania omawiają czynności Komitetu w zakresie produkcyi roślin, rybactwa, chowu bydła, nierogacizny owiec i koni.

Liczba obór zarodowych pełnej krwi powiększyła się w roku sprawozdawczym o jedną rasy oldenburskiej i wynosi obecnie w obrębie Towarzystwa 19. Obór pół krwi nowych (rasy simentalskiej) założono dwie, jest ich więc razem 49. Bardzo pomyślnie rozwijają się także obory zarodowe gminne, ze względu na to, że wywierają one doniosły wpływ na podniesienie chowu bydła u włościan, komitet Towarzystwa gospodarskiego zamierza zakładać w przyszłości trzy obory gminne co roku.

Liczba stacyj buhajów wynosiła w roku zeszłym 302.

Co do sposobu urządzania w przyszłości wystaw przeglądowych, postanowił komitet zaprowadzić pewne zmiany, a mianowicie w tym kierunku, że będzie urządzał tylko kilka wystaw przeglądowych rocznie, aby módz udzielać większych premij za sztuki bydła, na odznaczenie prawdziwie zasługujące.

Chlewni zarodowych uzupełniono w ubiegłym roku 15, nowych założono 67, ogółem zaś istnieje obecnie takich chlewni 403. Owczarni zarodowych było 80, stacyj tryków 87.

Akcya komitetu nad podniesieniem chowu koni włościańskich i roboczych musiała się w roku ubiegłym ograniczyć z powodu braku funduszów jedynie do subwencyonowania licencyonowanych ogierów, premiowania klaczy i źrebiąt, tudzież zakupna ogierów i tworzenia nowych stacyj.

W roku ubiegłym odbyły się cztery wystawy koni włościańskich i roboczych: w Przeworsku, Obertynie, Stanisławowie i Zbarażu. Wystawy te wykazały, że mamy jeszcze w kraju nadzwyczajny materyał koni włościańskich, który poprawiany dobrymi ogierami oryentalnymi nietylko nie zaginie, ale podnosić się musi.

Subwencye państwowe, jakiemi komitet na rozmaite cele rozporządzał, wynosiły w roku sprawozdawczym 122.092 koron 66 hal. (33.726 koron w dziale naukowym i statystyki, 88.366 koron 66 hal. w dziale chowu zwierząt i produkcyi roślin), subwencye krajowe 69.866 koron 66 hal., razem 191.959 koron 32 hal.

Budżet przychodów i rozchodów na r. 1902 wykazuje niedobór w kwocie 4888 kor. 24 hal., która ma być rozłożoną na poszczególne oddziały według stopy procentowej 35 prc. od należytości wkładek obowiązkowych członków w każdym oddziale zebrać się mających.

Do sprawozdania dołączono w końcu 21 sprawozdań działalności poszczególnych oddziałów Towarzystwa gospodarskiego.

Następnie p. Wiesiołowski w obszernem przemówieniu złożył sprawozdanie z czynności oddziałów Towarzystwa za r. 1901. Mowca dał przedewszystkiem w ogólnych zarysach obraz działalności w poszczególnych oddziałach. Następnie omawiał rozmaite sprawy, tyczące się rolnictwa, które w ubiegłym roku były bądź przedmiotem obrad jego lub kilku oddziałów razem.

Omawiając sprawy chowu bydła podniósł p. Wiesiołowski konieczność zmiany §. 2 ustawy o licencyonowaniu buhajów gminnych, w tym kierunku, aby każdy buhaj gminny był licencyonowany, dalej sprawę racyonalnej hodowli, lepszego zużycia funduszów hodowlanych na zakupno buhajów gminnych przeznaczonych, oraz zniesienia lub rzadszego urządzenia wystaw przeglądowych. Wspomniał z kolei mowca o potrzebie uzyskania na dalsze 10 lecie jeszcze wydatniejszych subwencyj ze strony kraju i państwa.

Obszernie przemówił następnie mowca na temat rybołowstwa, sadownictwa, spółek mleczarskich, spraw weterynarskich i kółek rolniczych. Przemówienie swe zakończył p. Wiesiołowski życzeniem, aby zapanował powszechny zapał i wytrwałość w pracy nad odrodzeniem narodowem, nad wzmocnieniem naszych sił moralnych, umysłowych i ekonomicznych, nad utrwaleniem i rozszerzeniem naszej narodowej świadomości.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos Julian hr. Brunicki. Podniósłszy w swem przemówieniu z jednej strony, że rolnictwo we wschodniej części Galicyi nie znajduje się na tym stopniu rozwoju, na jakim być powinno, by setki tysięcy dusz nakarmić i dać im utrzymanie, a z drugiej strony, że rolnictwo nie doznaje dostatecznego poparcia, ani moralnego. ani materyalnego od Rządu centralnego i krajowe-

go, postawił w końcu następujący wniosek nagły:

Rada ogólna Towarzystwa gospodarskiego, poleca komitetowi, by starał się najusilniej w drodze, jaką uzna za stosowną o bardzo znaczne podniesienie subwencyi tak rządowych, jak i krajowych, oraz powiatowych na cele rolnicze ogólne i poszczególne, jakie do teraz otrzymywał, względnie o wyrobienie nowych, stojących w stosunku do wielkości kraju i jego zaludnienia,

2. by działał energicznie w kierunku podniesienia życia po oddziałach, zwiększenia ilości członków Towarzystwa przez przyciągnięcie nowych, zwłaszcza zaś przez współdziałanie z Towarzystwami specyalnemi i bratniemi, podniesienia i wzmocnienia solidarności kół rolniczych w wspólnych sprawach, jednem słowem, by dążył do podniesienia rolnictwa w ogóle, a tem samem do podniesienia dobrobytu wszystkich warstw.

Ks. Baczyński żądał wykluczenia wszelkiej polityki z Towarzystwa, a natomiast większego zajęcia się sprawami włościańskiemi.

Następni mowcy pp. Cielecki i Bohdanowicz protestowali przeciwko temu, jakoby komitet Towarzystwa za mało się zajmował sprawami włościańskiemi.

Po przemówieniach pp. Włodzimierza Gniewosza, Fedorowicza i ks. Serwackiego, uchwalono w głosowaniu tak nagłość, jak i sam wniosek br. Brunickiego, oraz dodatkowo nagły wniosek ks. Serwackiego, by dzisiejsze zgromadzenie wysłało z okazyi 25-letniego jubileuszu pontyfikatu Papieża telegram z wyrazami hołdu i czci dla Ojca św.

Z porządku dziennego dr. Steczkowski referował projekt rządowy do ustawy o ubezpieczeniu urzędników i sług gospodarczych, objaśniając główne postanowienia tego projektu. W końcu postawił dr. Steczkowski następujące rezolucye:

I. Ogólna Rada gal. Towarzystwa gospodarskiego uznaje przyjęcie do skutku ustawy o przymusowem ubezpieczeniu prywatnych urzędników na starość i na wypadek niezdolności do pracy oraz o zaopatrzeniu wdów i sierót po nich za pożądane ze względów ekonomicznych i społecznych.

II. Ogólna Rada gal. Towarzystwa gospodarskiego mniema jednak:

1) że przewidziane projektem rządowym z 1901 r. ubezpieczenie urzędników prywatnych na wypadek braku posady w odniesieniu do urzędników zatrudnionych w gospodarstwach rolnych nie jest potrzebne i że w obecnych stosunkach pilniejsze jest prawne uregulowanie stosunków służbowych przez wydanie odpowiedniej pragmatyki służbowej,

2) że pracodawcy i ubezpieczeni prócz stałych premij projektem rządowym-z r. 1901 przewidzianych do żadnych dalszych dopłat nie powinni być pociągani i że ewentualne niedobory zakładu pensyjnego powinny być pokrywane ze skarbu państwa,

3) że projektowana ustawa o przymusowem ubezpieczeniu urzędników prywatnych powinna być opartą na autonomicznych krajowych związkach względnie na samoistnych krajowych zakładach pensyjnych.

W dyskusyi, jaka się nad tymi wnioskami rozwinęła, zabierali głos pp. Włodzimierz Gniewosz, Wiesiołowski, Kesselering i Makarewicz, którzy poparli w gorących słowach proponowane przez referenta wnioski.

W głosowaniu uchwalono następnie wnioski referenta, poczem przewodniczący o godz. 1·40 zamknął posiedzenie.

Po południu o godzinie 5 odbędzie się poufne posiedzenie delegatów w sali Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Dalszy ciąg obrad walnego zgromadzenia jutro, we środę, o godz. 10 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 11 marca. *(Kursa giełdy wiedeńskiej)*. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 267·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 256·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 280·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 254·—, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 82·—, Tureckie oblig.prem. kolej po 400 fr. 109·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 18·50, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 426·—, Clary 40 zł. m.k. 170·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 83·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 74·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74·—, Ofen 40 zł. 210·—, Palffy 40 zł. m. k. 188·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 53·50, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·50 Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80· ; Salma 40 zł. m. k. 227·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 80·—, Pożyczka St. Genois 40 zł. m. k. 260·—, Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r. 413·—.

Wiedeń, 11 marca. *(Telegram „Gazety Lwowskiej")*. Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź ogółem 4842 sztuk.

W tem było z Galicyi 665 sztuk, z Bukowiny —.

Przebieg targu był spokojny.

Ceny niezmienione.

Niesprzedanych pozostało 142 sztuk.

Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 72 sztuk po 54 do 61 kor., 355 sztuk po 62 do 68 kor., 160 sztuk po 69 do 73 kor, 6 sztuk po 74 do 76 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 52 do63 kor., krowy podtuczone po 50 do 62 koron, bydło chude po 36 do 52 koron. Wszystko licząc za cetnar metryczny żywej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, jak donoszą z Budapesztu, przyjął wczoraj prezesa gabinetu węgierskiego Szella na prywatnem posłuchaniu.

Koło polskie w Wiedniu, jak już wiadomo z wczorajszej depeszy, odbyło wczoraj posiedzenie, na którem toczyły się w dalszym ciągu obrady nad etatem Ministerstwa wyznań i oświaty. Poseł ksiądz Żyguliński przedstawił w obszernem przemówieniu kwestyę wychowania młodzieży i wpływu powołanych czynników na to wychowanie Przemawiali dalej pp. Henzel, dr. Kozłowski, Stwiertnia, Sozański, hrabia Szeptycki, Rotter i i. Prezes Jaworski reasumując dyskusyę, podniósł, że kwestye, które mowcy Koła mają podnieść w Izbie posłów, podzielić należy na dwie części: mianowicie część poniekąd administracyjna, a więc potrzeby szkół, nauczycieli i t. d., druga część, to jest to, czego się ma w szkołach uczyć i w jaki sposób. Tu potrzeba się ograniczyć do tego, co można zmieścić w ciasnych ramach jednego przemówienia i coby się nie sprzeciwiało zapatrywaniom Koła i Sejmu.

P. Petelenz w długiem przemówieniu przedstawił szczegółowo osnowę swojej mowy, którą wypowie w Izbie.

P. Danielak żądał, aby Koło poparło nagłość wniosku p. Klofača w sprawie żołnierza Müllera z Niska.

Koło uchwaliło, by komisya parlamentarna rozpatrzyła tę sprawę i postanowiła, czy ma się za nagłością głosować. Komisya postanowiła dać wskazówkę, aby Koło głosowało za nagłością.

Pierwszy sekretarz ambasady tureckiej w Wiedniu, Fuad bey, mianowany został radcą ambasady w Petersburgu. Na jego miejsce do Wiednia przeniesiony został pierwszy sekretarz ambasady tureckiej w Petersburgu, Fareddin bej.

Na zgromadzeniu wiedeńskiego Towarzystwa przyjaciół postępu poseł Lecher mówił o ważnych pracach, których ma dokonać jeszcze parlament. Z naciskiem odparł te głosy, które odmawiają parlamentowi austryackiemu chęci i zdolności do pracy. W r. 1901 załatwiono 55 ustaw, a między niemi niektóre o epokowem dla Monarchii znaczeniu. Piękne świadectwo parlamentowi austryackiemu wystawiła budapeszteńska Izba handlowa która w ostatniem swem sprawozdaniu rocznem zamieściła następujący ustęp: „Możemy sobie brać przykład z naszych sąsiadów w Austryi, którzy pomimo panującej tam walki narodowościowej i rasowej, zrozumieli doniosłość zainaugurowanej tam na wielką skalę praktyki ekonomicznej i połączyli się razem w zgodnem jej popieraniu". Budżet państwowy będzie niezawodnie załatwiony w ciągu kwietnia. Jest to — zdaniem mowcy — termin bardzo pomyślny, gdyż między wszystkimi budżetami, które od roku 1868 w drodze parlamentarnej zostały załatwione, tylko cztery zostały uchwalone w odpowiednim terminie, a 12 razy budżet został załatwiony później jeszcze, niż w kwietniu. W dalszym ciągu omawiał dr. Lecher projekt ustawy o podatku od biletów kolejowych i występował przeciw *junctim* tej ustawy ze zniesieniem myt i poprawą doli dyurnistów. Najważniejszą pracą, którą parlament będzie musiał się zająć jest ugoda z Węgrami. Dalej nadzwyczaj ważną sprawą są traktaty handlowe. Tylko pełna roztropności polityka traktatowa może przynieść Monarchii korzyść, a rzeczą jest Rządu i parlamentu, aby przy zawieraniu tych traktatów umiały skutecznie bronić interesów Monarchii.

Paryskie dzienniki donoszą, że stan zdrowia prezesa gabinetu Waldeck-Rousseau tak się poprawił, iż lekarze zaniechali już wizyt. Minister w tych dniach opuści mieszkanie i obejmie urzędowanie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 11 marca. Dzisiejsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godzinie 3/4 na 11.

Między odczytanemi interpelacyami znajduje się interpelacya posła Horzicy i towarz. do P. Prezydenta Ministrów w sprawie doniesienia dzienników, że rząd księstwa hesko-darmstadzkiego przeznaczył dla niemieckiego Schulvereinu (Alldeutscher Schulverein) w Austryi i na Węgrzech 200.000 marek. Interpelanci wskazują, że ostatecznym celem tego Towarzystwa jest podkopanie egzystencyi Austryi i zapytują Rząd, co zamierza uczynić, aby wystąpić przeciwko agitacyjnej działalności tego Towarzystwa.

P. Breiter i tow. interpelują Pana Ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania lwowskiego trybunału karnego przy procesach prasowych.

Następnie przeszła Izba do dalszego ciągu dyskusyi nad rozdziałem budżetu o drogach wodnych.

Poseł Kult omawia potrzeby Morawii. Po nim zabrał głos szef sekcyi Roża.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pryw.)* Szef sekcyi dr. Ćwikliński wziął wczoraj udział w posiedzeniu wydziału filologicznego Akademii umiejętności. Po posiedzeniu odbyła się z inicyatywy członków Akademii z JE. hr. Tarnowskim na czele uczta na cześć dr. Ćwiklińskiego w „Grandhotelu". Wzięło w nim udział 50 osób. Wzniesiono szereg toastów.

Kraków, 11 marca. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj odbyły się pierwsze rozprawy w przedmiocie nakazów zapłat wekslowych Chmurskiego. Pani Chmurska oświadczyła, że podpisy na kilku wekslach nie pochodzą z jej ręki, w obec tego sąd wydał wyrok, unieważniający nakazy zapłaty.

Zmarł w Krakowie Józef Nowak w wieku 71 lat, ojciec krakowskiego biskupa sufragana.

Delegat Namiestnictwa nie udzielił zezwolenia na odczytanie "Tkaczów" Hauptmana na dzisiejszem wykładzie uniwersytetu ludowego.

Wiedeń, 11 marca. „Dziennik rozporządzeń wojskowych" ogłasza: Najj. Pan przyjął prośbę generała broni barona Rhonfeld Dawida o przeniesienie go w stan spoczynku i zamianował komendantem wojsk obrony krajowej w Zadarze generał-porucznika Horsetzkyego, komendanta 36 dywizyi piechoty.

Wiedeń, 11 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował posła sejmowego dr. Wincentego Iwcewicza Marszałkiem sejmu Dalmatyńskiego, a p. Kulisicza jego zastępcą.

Praga, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Wydziału krajowego, członek Wydziału dr. Urban referował o okólniku P. Ministra skarbu w sprawie zamierzonego dodatku do podatku od piwa. Rząd w okólniku tym zaznacza, że nie może zgodzić się na podwyższenie państwowego podatku od piwa na korzyść funduszu krajowego ani też dozwolić, aby projektowany samoistny dodatek krajowy przewyższał cyfrę 1 K. 40 hal. od hektolitra. Natomiast Rząd jest gotów zarządzić ściąganie tego dodatku przez organa państwowe. W końcu P. Minister prosi o obesłanie ankiety, która zbierze się 14 b. m. w Wiedniu celem ostatecznego ułożenia tekstu odpowiedniej ustawy. — Wydział krajowy uchwalił delegować na tę ankietę posłów dr. Herolda i Urbana.

Budapeszt, 11 marca. W Izbie posłów sejmu węgierskiego wystosował wczoraj dep. Messi z partyi niezawisłej zapytanie do prezydenta ministrów, czy chce wpłynąć na ministra oświaty, aby ten odpowiedział na interpelacyę mowcy, domagającą się usunięcia nauki języka niemieckiego ze szkół ludowych. Mowca wskazuje, że jest już najwyższy czas, aby minister dał odpowiedź, bo od chwili wniesienia interpelacyi upłynął cały miesiąc. Mowca powiada, że minister nie powinien zwlekać z odpowiedzią i w ten sposób omijać sprawę.

Prezydent ministrów Szell oświadcza na to, że minister oświaty wskutek przeciążenia pracą nie mógł dotychczas dać odpowiedzi, odpowiedź ta wkrótce jednak nastąpi.

Z kolei przystąpiono do dalszego ciągu dyskusyi.

Budapeszt, 11 marca. Prezes gabinetu Szell polecił władzom policyjnym w Budapeszcie i Nowym Sadzie, aby z powodu zamachu stanu w Szabat prowadziły śledztwo co do osób podejrzanych o należenie do spisku. Dzienniki donoszą, że prokurator zagrzebski wysłany został do Mitrowicy celem prowadzenia śledztwa.

Warszawa, 11 marca. *(Tel. pryw.)*. W banku dyskontowym odkryto defraudacyę na 50.000 koron.

Berlin, 11 marca. Jak *Nordd. Allg. Ztg.* donosi, kanclerz hr. Buelow zachorował na lekką influenzę.

Berlin, 11 marca. *Reichsanzeiger* ogłasza zakaz przyjmowania w Niemczech dzienników *Czasu* krakowskiego i lwowskiego *Dziennika Polskiego* na przeciąg dwóch lat.

Berlin, 11 marca. *National Ztg.* zaprzecza doniesieniu *Timesa*, jakoby Niemcy sprzeciwiały się propozycyi Anglii i innych mocarstw w sprawie oddania Tientsinu Chińczykom.

Gniezno, 11 marca. *(Tel. pryw.)*. *Gnesener Ztg.* donosi, że odbyła się tu konferencya kolegium nauczycielskiego tut. gimnazyum. Wynikiem narad jest niedopuszczenie do egzaminu abituryentów Janiszewskiego, Krzesiewicza i Pawidzkiego. Kilku studentom niższych klas, jako podejrzanym o należenie do tajnego stowarzyszenia, wzbroniono uczęszczać do szkoły.

Rzym, 11 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych wybrany został na 402 głosów oddanych, 350 głosami prezydentem Izby dep. Bianchieri. Socyalista Costa otrzymał głosów 24. Rezultat wyboru powitała Izba oklaskami.

Paryż, 11 marca. Rada municypalna wybrała swym prezydentem na rok 1902 43 głosami republikanina postępowego p. Escudier. Radykał Desplas otrzymał 36 głosów.

Nowy Jork, 11 marca. Ks. Henryk pruski przybył do Hoboken.

Filadelfia, 11 marca. Przybył tu wczoraj ks. Henryk pruski.

Filadelfia, 11 marca. Przeszło stu obywateli amerykańskich zebrało się na bankiecie, urządzonym na cześć księcia Henryka pruskiego. Książę wygłosił mowę, w której zaznaczył, że ostatni raz przemawia publicznie na ziemi amerykańskiej, dziękował za serdeczne przyjęcie, a żegnając się wyraził życzenie, aby Niemcy i Stany Zjednoczone pozostały nadal takimi samymi dobrymi przyjaciółmi.

Matiesfontein, 11 marca. Pewnego Europejczyka, który bez zezwolenia władz podróżował z bronią po kraju, skazano na rok więzienia. Innego Europejczyka skazano za ukrywanie broni na 2 lata więzienia.

Podbój Transvaalu.

Londyn, 11 marca. Z Colchester donoszą: Z powodu wznowionego rozruchu Ligi irlandzkiej trzeci batalion pułku Suffolk, który miał wyruszyć do Afryki południowej, nagle otrzymał nakaz udania się do Irlandyi.

Wiedeń, 11 marca. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7-go marca 1902 r: Banknoty w obiegu 1,395,306.000 koron (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 20,113.000). Rezerwa kruszcowa 1,441,562.000 (mniej o 4,058.000 k.). portfel wekslowy 197,294.000 (mniej o 10,354.000 koron), lombard papierów 45,779.000 k. (mniej o 754.000 koron). banknoty wolne od podatków 430,418.000 (więcej o 16,952.000 koron).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 marca 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 697·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 714·—, Akcye Anglobanku 283 75. Akcye Unionbanku 565·—, Akcye Länderbanku 430·—, Akcye Bankvereinu 464·—, Akc. Bodencredit 953·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —·—, Akcye Kolei państwowych 677·—, Akcye Kolei Południowej 69·—, Akcye Tramway *A)* 287·25, Akcye Tramway *B)* 283·25, Akcye Kolei Elbethal 470·50, Akcye Kolei Północnej —·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 569·50, Akcye Alpiny 392·—, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1440·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 295·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 96 90, Renta majowa 101·55, Austryacka Renta koronowa 99·10, Węgierska Renta koron. 97·40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 95 95, 4 prc. Listy Banku krajowego 96·25, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·25, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 96·85, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 92·65. Losy tureckie 108 75. Marki 117·25. Ruble 254·25

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Wystawy i Muzea.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 11. marca 1902.

	płacą (walutą koron.) K.	h.	żądają (walutą koron.) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	422	—	428	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	564	—	570	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ los. w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	30	96	—
„ kraj. $4\frac{1}{2}$% „ los. w 51 l	100	50	101	20
„ „ 4% „ los. w 57 l.	96	30	97	–
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	20	95	90
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w $41\frac{1}{2}$ lat	95	30	96	—
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	—	102	70
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ (4 em.) 4%	95	20	95	90
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	95	30	96	—
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. „ z roku 1893	96	50	97	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	92	50	93	20
„ „ „ $4\frac{1}{2}$% „ 200 „	99	20	99	90
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	253	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9. marca 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.45	101.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.40	101.60
kwiecień-październik	101.40	101.60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	194 —	196.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	155.40	156.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	244.—	248.—
„ „ 1864 po 50 zł.	244.—	248.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	304.—	305.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.75	120.95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	99.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	120.40
Kol. za 200 zł. mk. $5\frac{3}{4}$ pr. (ostemp. akcye)	498.75	500.75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5\frac{1}{4}$ pr.	125.—	125.90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.10	100.—
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	423.—	425.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.20	99.20
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117.50	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.30	97.50
Węg. oblig. prop. za 100 zł. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.85	101.85
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158.—	160.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	196.—	198.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	196.—	198.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.90	97.85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280.—	282.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.—	107.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95.50	96.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102.75	103.75
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.50	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	92.15	93.15
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	94.—	94.50
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	82.—	84.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267.50	269.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	256.50	258.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	105.—
„ „ „ „ los 4 pr.	96.50	97.50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat $4\frac{1}{2}$ pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	99.—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.50	96.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.75	96.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	95.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. $4\frac{1}{2}$ pr. $51\frac{1}{2}$ lat zwrotne	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.—	103.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. $4\frac{1}{2}$ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy $57\frac{1}{2}$ l. za 200 k. 4 pr.	95.10	96.10
Austro-węg. banku $40\frac{1}{2}$ lat los. 4 pr.	100.10	101.10
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.10	101.10
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	113.25	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	—.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.30	101.30
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91.50	92.50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.25	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	18.75	19.75
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	426.—	430.—
Clary 40 zł. mk.	170.—	176.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	83.—	86.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	193.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	54.—	55.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.50	30.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84 50
Salma 40 zł. mk.	227.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	81.—	85.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	275.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. $4\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	228.—	248.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	285.25	283.25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2528.—	2532.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	706.—	708.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	491.—	493.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	540.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	355.—	365.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	430.60	431.60
„ Austro-węg. 1400 k.	1634.—	1642.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	563.—	565 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	251.—	252.—
Zivnostenska banka 100 zł.	263.—	264.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	342.—	348.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	566.—	569.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	431.50	433.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	872.—	876.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	738.—	742.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	880.—	890.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	387.50	388.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1420.—	1430.—
Schodnicy 500 kor.	1220.—	1240.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	424.—	428.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	$117.27\frac{1}{2}$	$117.42\frac{1}{2}$
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240.12\frac{1}{2}$	$240.32\frac{1}{2}$
Paryż za 100 franków	95.55	95.65
Petersburg za 100 rubli $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.35	117.75
Włoskie banki	93.10	93.30
Francuskie banki	94.80	94.95
Szwajcarskie banki	94.80	94.95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.36	11.40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.08	19.10
20-markówka	23.45	23.54
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	$117.27\frac{1}{2}$	$117.42\frac{1}{2}$
Włoskie banknoty za 100 lir	93.20	93.40
Ruble	2.54	$2.54\frac{3}{4}$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 375/96 (12) (1839 2–3)

Wzywa się niewiadomą z miejsca pobytu Tackę Mroczkowską córkę Jana, by w przeciągu jednego roku do spadku pozostałego po siostrze jej Maryi Mroczkowskiej, zmarłej dnia 2. marca 1896 w Sielcu bieńkowym, bez pozostawienia ostatniej woli się oświadczyła, gdyż inaczej będzie spadek ten przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem dla niej ustanowionym Norbertem Mokrzyckim w Kamionce strumiłowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kamionka str., dnia 4. grudnia 1901.

L. cz. T. 8/00 (6) (1860 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że Dmytro Falbijczak rolnik z Łuczy powiat Peczeniżyn wydalił się przed 30 laty w niewiadome miejsce i dotąd o sobie żadnej nie dał wiadomości. Na żądanie tegoż żony Hafii wdrożono postępowanie o uznanie go za zmarłego. Kuratorem ustanowiono dlań c. k. notaryusza Karabińskiego w Peczeniżynie. Wzywa się wszystkich, którzyby jaką wiadomość o nim mieli, by najdalej do roku od ostatniego ogłoszenia o życiu i miejscu pobytu Dmytra Falbijczuka tut. sądowi lub kuratorowi dali wiadomość, gdyż inaczej po upływie tego terminu tenże za zmarłego uznany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 7. lutego 1902.

L. cz. C. II. 44/2 (1) (2016)

Przeciw Marcinowi Kaliszowi, synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jana Kantego Myszkowskiego w Szalowy pozew o 210 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 20. marca 1902 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Marcina Kalisza, ustanawia się p. dr. Wolniewicza, adw. w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 8. marca 1902.

L. cz. A. 49/1 (5) (1397 2—3)

20. stycznia 1901 zmarł w Kułaczkowcach Jan Łakota vel Łakotnicki bez ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ miejsce jego córki Magdaleny Łokotnickiej nieznane, wzywa się ją by w przeciągu roku od dnia niżej podanego w tutejszym sądzie oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Dmytrem Sokolukiem z Kułaczkowiec będzie przeprowadzonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 16. lutego 1902.

L. cz. Cg. I. 164/00 (23) (1862)

Stanisław Moraczewski Trzecieski w Struży w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Nowym Sączu przeciw Frydyryce Olszowskiej, Karolowi Freundowi i spóln. o danie ewikcyj i zapłatę 11.850 kor. ma być doręczoną uchwała z dnia 22. lipca 1901 l. cz. Cg. I. 164/00 (14), którą austr. węg. Consulat w San Francisco zwrócił niedoręczoną Karolowi Freundowi z powodu, że tenże w Los Angeles nie został wyśledzonym.

Ponieważ niewiadomo gdzie Karol Freund przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Ludwika Szalaya, adw. w Krakowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Karola Freunda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 28. lutego 1902.

Licytacye.

L. cz. E. 1173/1 (7) (1895 3—3)
Dnia 22. marca 1902 o godz. 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności objętej lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Tarnawa wraz z przynależnościami.
Nieruchomość ta jest oceniona na 3465 kor. przynależności zaś na 121 kor.
Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2390 kor. 67 hal.
Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dobromil, dnia 18. lutego 1902.

L. 5.606/02. (1957 1—2)
Obwieszczenie.
Opróżniona w Nowym Sączu Rynek pod l. 19/20 trafika tytoniowa połączona ze sprzedażą materyału stemplowego i znaczków pocztowych zostanie obsadzoną w drodze konkurencyi.
Zysk trafikanta wynosił w ostatnich 12 miesiącach 4.562 kor. 03 hal., zaś materyału stemplowego, od którego przyznaje się 1½% prowizyi pobrano za 63.674 kor. 64 hal.
Oferty mają być wystawione na przepisanym druku zaopatrzone w wadyum w 460 kor., metrykę urodzenia i świadectwo moralności i włożone w kopertę z odpowiednim napisem oraz wniesione do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu, najpóźniej do dnia 15. maja 1902 godziny 12 w południe.
C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Nowy Sącz, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. E. 2466/1 (5) (1999 1—3)
Zobowiązany Dmytro Łysunyk w Pojle.
Dnia 1. kwietnia 1902 o godz. 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego licytacya realności lwh. 27 gm. Pojło wraz z przynależnościami składającemi się z chaty, stajni, szopy, stodoły, szpichlerza, obrogu i studni.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3066 kor przynależności zaś na 1326 kor.
Najniższa cena wynosi 2928 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 27. stycznia 1902

L. cz. E. 378/1 (5) (1998 1—3)
Zobowiązany Iwan Łudczak syn Iwana w Jasieniu.
Dnia 1. kwietnia 1902 o godz. 9½, przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego licytacya połowy realności lwh. 815 gm. kat. Jasień objętej dłużnika własnej wraz z przynależnościami składającemi się z domu mieszkalnego, obrogu, 2 krów i 4 owiec.
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1022 kor.
Najniższa cena wynosi 1000 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Przynależności tej nieruchomości są ocenione a to dom na 150 kor. inwentarz gospodarczy na 326 kor czyli razem 476 kor.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 5.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 28. stycznia 1902.

L. 1270/2 (2010 1—3)
OGŁOSZENIE.
C. k. Zakład karny we Lwowie potrzebuje na rok bieżący na ubiory dla własnych dozorców więźni:
71·3 m. ciemno-zielonego sukna na surduty;
79.8 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy;
11·45 m. fioletowego sukna na wypustki i
10.5 m. czarnego sukna na czapki, a c. k. Zakład karny w Stanisławowie na ubiory dla własnych dozorców więźni:
29·45 m. ciemno-zielonego sukna na surduty i
61·7 m. ciemno-zielonej materyi na bluzy.
Oferty cen wniesione być mają do dnia 30. marca 1902 wraz z wadyum w kwocie trzysta (300) kor. do c. k. Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie.
Wzory sukna i warunki dostawy przejrzeć można w kancelaryi Nadprokuratoryi Państwa we Lwowie w godzinach urzędowych gdzie też wzory długości 30 cm., a połowę szerokości sukna po cenie 1 kor. 20 hal., otrzymać można.
C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, dnia 5. marca 1902.

VERLAUTBARUNG.
Die k. k. Strafanstalt in Lemberg braucht für das laufende Jahr zu Dienstkleidern für die eigene Gefangenwache:
71·3 m. dunkelgrünes Rocktuch;
79·8 m. dunkelgrünes Blousenstoff;
11·45 m. violettes Epalisirungstuch und
10·5 m. schwarzes Kappentuch und die k. k. Strafanstalt in Stanislau für die eigene Gefangenwache:
29.45 m. dunkelgrünes Rocktuch und
61.7 m. dunkelgrünen Blousenstoff
Die Preisofferten sind mit einem Vadium von Dreihundert (300) Kr., bis zum 30. März 1902 bei der Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg einzubringen.
Die Tuchmuster und die Lieferungsbedingungen stehen in der Kanzlei der Oberstaatsanwaltschaft in Lemberg während der Amtsstunden zu Einsicht, wo auch die Tuchmuster in dem Ausmasse der halben Stoffbreite und in der Länge von 30 cm. zum Preise vom 1 Kr. 20 hel. abgegeben werden können.
K. k. Oberstaatsanwaltschaft.
Lemberg, am 5. März 1902.

L. cz. E. 260/1 (4) (2004)
Celem zniesienia współwłasności realności lwh. 40 gm. Niwka Maryanny Dudran w 2/8 części, Katarzyny Bania w 5 8 i Jana Bani w 1/8 części własnej nastąpi licytacyja na sprzedaż tejże realności wraz z przynależnością gruntów i gospodarstwa w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, dnia 2. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 6249 kor. 93 hal., poniżej której sprzedaż nie będzie uskuteczniona.
Wierzycielom i uprawnionym tejże realności zostają ich prawa hipoteczne zastrzeżone ze względu na cenę przez przetarg uzyskaną.
Osoby roszczące sobie prawa do powyższej nieruchomości względnie przynależności tejże, wobec których to praw licytacya byłaby niedopuszczalną, winny je zgłosić najpóźniej przed rozpoczęciem licytacyi, gdyż w przeciwnym razie nie mogliby już skutecznie praw tych poszukiwać.
Warunki licytacyjne i inne dokumenty do zlicytować się mającej realności odnoszące się przeglądać można w godzinach urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 2.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radłów, dnia 30. stycznia 1902.

L. cz. E. 590/1 (7) (1995)
Na żądanie Jana Zydronia zastąpionego przez adw. dra Paroiego odbędzie się dnia 18. kwietnia 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 w Brzesku licytacya realności lwh. 374 ks. gr. gm. kat. Okocim.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1895 kor.
Najniższa cena wynosi 1263 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzesko, dnia 16. lutego 1902.

Ł. cz. E. VIII. 3279/1 (3) (1932)
Na żądanie Kasy Oszczędności m. Białej odbędzie się dnia 1. kwietnia 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej tutejszym w biurze Nr. 3 ul. św. Jana 13 licytacya realności lwh. 1227 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej, składającej się z dwóch parcel budowlanych.
Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 30.720 kor.
Najniższa cena wynosi 15.360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi tutejszego sądu w biurze Nr. 2.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 21. lutego 1902.

L. cz. E. 378/98 (12) (1985)
Dnia 21. marca 1902 o godz. 10½ przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, relicytacya połowy realności lwh. 1216 gm. Ilince Maksyma Tkaczuka własnej składającej się z parc. l. kat 338 domu i dwu chlewków.
Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 164 kor.
Najniższa cena wynosi 82 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10. lutego 1902.

L. cz. E. 2341/99 (26) (1978)
Na żądanie Leiby Spinnera odbędzie się dnia 18 marca 1902 o godz 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, relicytacya połowy realności objętych lwh. 234, 263 i 265 gm. Babin Semena Harasymiuka własnych.
Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 450 kor.
Najniższa cena wynosi 225 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych ½ nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 15. stycznia 1902.

L. cz. E. 2810/1 (4) (1979)
Na żądanie Mordka Tanenzapfa odbędzie się dnia 20. marca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya realności objętej lwh. 662 gm. Jaworów.
Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1442 kor.
Najniższa cena wynosi 961 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.
Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16. stycznia 1902.

L. cz. E. 1988/1 (8) (1980)
Na żądanie Chaima Eltisa odbędzie się dnia 20. marca 1902 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 licytacya I) całej realności objętej lwh. 293 gm Smodna i II) 1 3 części realności objętej lwh. 51 gm. Smodna Antosia Pasiecznika własnych.
Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to I) realność lwh. 293 na 3310 kor. II) 1/3 realności lwh. 51 na 10 koron.
Najniższa cena wynosi ad I) 2206 kor. 67 hal., ad II) 6 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.
Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.
Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane

będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jesli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kosów, dnia 16. stycznia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (2) (1989 1—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Schaji Engelberga kupca nieprotokołowanego w Leżajsku.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego p. Marcina Staszczaka sędziego powiat. w Leżajsku zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata Dra Wiktora Grychowskiego w Leżajsku

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 21. marca 1902 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzycieli konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k sądzie powiatowym w Leżajsku najdalej do dnia 27. kwietnia 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30. kwietnia 19 2 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek

Wierzycieli, ktorzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członkow wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, ktorzy nie mieszkają w Leżajsku lub w poblizu Leżajska mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 6. marca 1902.

L. cz. S. 22/98 (248) (1966)

W konkursie Albina Kollorosa wystąpił zawiadowca masy Karol Kuczek z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli po myśli §. 146 ord. konk. powziął uchwałę co do sposobu zrealizowania nieściągniętych wierzytelności masy.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencya na dzień 2. kwietnia 1902 o godz. 10 przed południem, w c. k. sądzie krajowym cywilnym Oddział VI. w biurze Nr. 3.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 2. marca 1902.
Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. cz. 1066/2. (1916 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia opróżnionej przy c. k. Zakładzie kary w Wiśniczu posady dyrektora w VIII. klasie rangi z roczną płacą 3.600 kor., dodatkiem aktywalnym rocznych 480 kor., wolnem pomieszkaniem i deputatem na opał i światło z obowiązkiem złożeniem kaucyi w wysokości całorocznej płacy, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę winni przesłać swe dokumentami zaopatrzone podania w drodze swej przełożonej władzy najdalej do dnia 1. kwietnia 1902 do c. k. Nadprokuratoryi Państwa w Krakowie.

Kraków, dnia 7. marca 1902.

L. 23.538. (1915 3—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta (3 klasy 4 stopnia) przy c. k. Urzędzie pocztowym w Milnie z ryczałtem 770 kor. na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 21. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 4. marca 1902.

L. 24.243/II. (1964 1—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta III. klasy 1 stopnia przy c. k. Urzędzie pocztowym w Dublanach z ryczałtem 390 kor. na służącego. Ewentualnie będzie ekspedyentowi poruczone utrzymymywanie jazdy posiańczej raz na dzień między Dublanami, a urzędami pocztowymi Lwów 3 i Lwów 1 za wynagrodzeniem 1300 kor. rocznie.

Podania należy wnosić najpóźniej do 26. marca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 6. marca 1902.

L. 181 (1727 1—3)

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1902 w kwocie 2844 kor. 76 hal. biednej izraelickiej dziewczynie w dniu 28. maja b. r. jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej,
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem,
3. na ubóstwo,
4. na ukończony 16 rok życia,
5. na nienaganny moralny żywot,
6. na okoliczność czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 1. kwietnia 1902 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ulicy Bernsteina 12).

Przełożeństwo Zboru izraelickiego.

Lwów, dnia 27. lutego 1902.

L 448/902 (1748 1—3)

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego Nisko liczącego około 16000 ludności z siedzibą w Nisku obejmującego gminy:

Nisko, Kłyżów, Pysznica, Domostawa, Katy, Studzieniec, Huta deręgowska, Zarzecze, Nowa wieś, Wolina, Racławice, Nowosielec, Pławo.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym, a mianowicie §. 14 rozporządzenia wykonawczego ustawy z 2. lutego 1896 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 82.

Płaca roczna wynosi 1000 koron i ryczałt na objazdy służbowe 600 koron.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podania do Wydziału Rady powiatowej w Nisku po dzień 25. marca 1902 i wykazać że posiada:

1. prawo obywatelswa austryackiego,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim,
6. dostateczną fizyczną zdatność.

Posada ta na razie nadaną zostanie prowizorycznie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Nisko, dnia 25. lutego 1902.

(1825)

(Zu Nr. 5166/667 IV. a vom Jahre 1902 — Verordnungsblatt für die k. k. Landwehr Nr. 8.)

Concurs-Ausschreibung

für die Aufnahme in die k. k. Landwehr-Cadettenschule in Wien.

Mit Beginn des Schuljahres 1902/1903 (1. October) werden in die Landwehr-Cadettenschule in Wien, welche aus drei Jahrgängen besteht, in den 1. Jahrgang beiläufig 100 Aspiranten zur Aufnahme gelangen. In den 2. Jahrgang können nur ausnahmeweise und nur insoweit Aspiranten aufgenommen werden, als Plätze verfügbar sind.

Eine Aufnahme in den 3. Jahrgang findet nich statt.

Die Aufnahmsbedingungen sind im allgemeinen folgende:

1. Die Staatsbürgerschaft in den im Reichsrathe vertretenen Königreichen und Ländern
2. Die physische Eignung.
3. Ein in jeder Beziehung befriedigenges sittliches Verhalten, makelloses Vorleben.
4. Für den 1 Jahrgang:
   das erreichte 15. und noch nicht überschrittene 18. Lebensjahr;
   für den 2. Jahrgang:
   das erreichte 16. und noch nicht überschrittene 19. Lebensjahr;

Das Alter wird mit 1. September berechnet.

In rücksichtswürdigen Fällen bilden Altersdifferenzen bis zu vier Monaten kein Hindernis für die Zulassung zur Aufnahmsprüfung. Die Ertheilung weitergehender Nachsichten ist dem Ministerium für Landesvertheidigung vorbehalten; für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Landwehr-Cadettenschule wird jedoch unbedingt das erreichte 15. Lebensjahr gefordert.

Die Assentirung der aufgenommenen Aspiranten findet erst nach vollständiger Absolvierung der Landwehr-Cadettenschule, das ist beim regelmässigen Austritte aus derselben, statt.

5. Für den 1. Jahrgang:
   der Nachweis einer mit mindestens „genügendem" Erfolge absolvierten 5. Classe*),
   für den 2. Jahrgang:
   der Nachweis einer mit wenigstens „genügendem" Erfolge absolvierten 6. Classe einer Realschule oder eines Gymnasiums oder aber des entschprechenden Jahrgangs einer diesen Schulen gleichgestellten Lehranstalt.

Bewerber, welche nur vier Mittelschulclassen absoviert haben, werden ausnahmsweise zur Aufnahmsprüfung in den 1. Jahrgang zugelassen, wenn das Schulzeugnis in allen in Betracht kommenden Unterrichtsfächern mindestens die Classificationsnoten „befriedigend (gut)" aufweist.

Von ungenügenden Classificationsnoten in der lateinischen oder griechischen Sprache wird abgesehen.

6. Die befriedigende Ablegung der Aufnahmsprüfung**).

Für den Eintritt in den 1. Jahrgang der Landwehr Cadettenschule erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf die Gegenstände: Deutsche Sprache, Arithmetik und Algebra, Geometrie und Geometralzeichnen, Geographie, Geschichte, Naturgeschichte, Physik und Chemie, und zwar in jenem Umfange, in welchem sie in den betreffenden Classen einer Mittelschule zum Vortrage gelangen.

Für den Eintritt in den 2. Jahrgang erstreckt sich die Aufnahmsprüfung auf sämmtliche Unterrichtsgegenstände (auch militärische) der Landwehr-Cadetenschule, welche im 1. Jahrgange gelehrt werden.

Aspiranten, welche den Anforderungen der Aufnahmsprüfung nicht entsprechen, können mit Zustimmung der Angehörigen in einen einjährigen Vorbereitungs-Curs eingetheilt werden, nach dessen Absolvierung sie in den 1. Jahrgang aufsteigen.

Die Angehörigen haben in den Aufnahmsgesuchen zu erklären, ob sie mit der eventuellen Eintheilung des Aspiranten in diesen Curs einverstanden sind oder nicht.

7. Die Übernahme der Verpflichtung betreffs Verlängerung der Präsenzdienstpflicht im Sinne des §. 21 des Wehrgesetzes.

8. Die Übernahme der Verpflichtung für Anschaffung und Erhaltung der vogeschriebenen Ausstatungsgegenstände aus eigenen Mitteln zu sorgen.

9. Der rechtzeitige Erlag des für Schulzwecke bestimmten Betrages (Schulgeldes), und zwar:

a) Für eheliche oder legitimierte Söhne von Officieren aller Standesgruppen, evangelischen und griechisch orientalischen Militär-Geistlichen, Militär-Beamten, Militär-Kapellmeistern, Unterofficieren und in keine Rangclasse eingereihten Militär-Gagisten des activen, des Ruhe- und Inwalidenstandes der Heeres, des Kriegs Marine und der Landwehr 24 K jährlich;

b) für eheliche oder legitimierte Söhne von Officieren in der Reserve und in der nichtactiven Landwehr, von Officieren im Verhältnisse „ausser Dienst" (ohne Ruhegenuss) und „in der Evidenz der Landwehr", von unter a) genannten Geistlichen und Beamten des k. u. k. Heeres, der Kriegs-Mariene und der beiden Landwehren, und zwar der Reserwe, des nichtactiven Standes, des Verhältnisses der Evidenz und des Verhältnisses „ausser Dienst", dann von Hof- und Civil-Staatsbeamten und Hof- und Civil-Staatsbediensteten 60 K jährlich;

c) für Söhne aller übrigen Bewerber 120 jährlich.

Das Schulgeld ist von den Angehörigen der Zöglinge in zwei Raten und im vorhinein am 1. October und am 1. April jedes Jahres bei der Cassa der Landwehr Cadettenschule unbedingt zu erlegen

Der Schul Commandant kann den minder bemittelten Zöglingen oder Angehörigen derselben in berücksichtigungswürdigen Fällen gestatten, das Schulgeld innerhalb des Schuljahres in Monatraten zu erlegen.

Unter besonderen rücksichtswürdenden Verhältnissen und dem Nachweise der Mittellosigkeit der betrefenden Eltern oder Erhalter der Apiranten, kann um einen Nachlass vom Schulgelde eventuell selbst um die Befreiung von der Zahlung det ganzen Schulgeldes beim Ministerium für Landesvertheidigung die Bitte gestellt werden, die diesfälligen Gesuche sind beim Commando der Landwehr-Cadettenschule einzubringen.

10. Solche Apiranten, welche Eignung, Lust und Liebe für die Reiterwaffe besitzen und nach ihrer Ausmasterung über eine bleibende Zulage von mindestens 40 K per Monat verfügen können, erhalten in der Landwehr-Cadettenschule ihre cavalleristische Ausbildung in einer eigenen Cavallerie-Abtheilung und werden nach Absolvierung der Schule, — nach denselben Grundsätzen wie die zu den Landwehr-Fusstruppen ausgemusterten Zöglinge, — zu den berittenen Landwehr-Truppen eingetheilt.

Die nach beigesetzem Formulare ausgefertigten Aufnahmsgesuche sind bis längstens Ende Juli l. J. beim Commando der k. k Landwehr Cadettenschule in Wien (III., Boerhavegasse 25) einzubringen

Denselben sind beizulegen:

1. Der Tauf- (Geburt-) Schein;
2. der Heimatschein;
3. das von einem activen graduierten Arzte des k. und k Heeres, der Kriegs-Marine, der k. k. Landwehr (mit Ausnahme der Ärzte der Landwehr-Cadettenschule) oder k. und k. Landwehr auszufertigende ärztliche Gutachten über die körperliche Eignung des Bewerbers für die Militär-Erziehung;
4. das ganzjährige Schulzeugnis für das Schuljahr 1900/1901 und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1901/1902***);
5. das Impfzeugnis (dieses nur dann, wenn die Impfung nicht schon im Gutachten [Punkt 3] bastätigt ist);
6. das von der politischen oder von der Polizeibehörde des Aufenthaltsortes des Bewerbers ausgestellte Sittenzeugnis (dieses nur dann, wenn im Schulzeugnis die entsprechende Angabe über das befriediegende sittliche Verhalten mangelt, oder wenn der Eintritt in die Cadettenschule nicht unmittelbar aus einer öffentlichen oder mit dem Rechte der Öffentlichkeit ausgestatteten Schule erfolgen sollte).

*) Privatschüler haben, um giltige Zeugnisse zu erlangen, sich rechtzetig der Prüfung an einer öffentlichen Mittelschule zu unterziehen.

**) Die Aufnahmsprüfungen finden im Jahre 1902 in der Zeit vom 20. bis 25. August statt.

***) Wenn der Aspirant eine Wiederholungsprüfung abzulegen hat, so ist ein Interimszeugnis beizuschliessen.

Unvellständige oder verspätet einlangende Gesuche werden nicht berücksichtigt.

Nach Beginn des Schuljahres findet keine Aufnahme mehr statt.

Die in den Vorbereitungs-Curs und in die ersten 2 Jahrgänge neu aufgenommenen Zöglinge werden vor dem Beginn des Unterrichtes 4 bis 5 Wochen der ersten militärischen Ausbildung unterzogen.

Nähere Auskünfte über die Aufnahme in die Landwehr-Cadettenschule können beim Commando derselben eingeholt werden.

Wien, im Februar 1902.

Von k. k. Ministerium für Landesvertheidigung.

(Beilage zur Concurs-Auschreibung) **Formular.**

An

das Commando der k. k. Landwehr-Cadettenschule

in

Wien.

Stempel (eine Krone).

Ich bitte um die Aufnahme meines Sohnes Edmund N. in den 1. (2.) Jahrgang der k. k. Landwehr-Cadettenschule.

Als Aufnahms-Documente lege ich bei:

a) Tauf- (Geburt) Schein meines Sohnes Edmund;
b) den Heimatschein desselben;
c) das militär-ärztliche Gutachten, und
d) das ganzjährige Schulzeugnis für das verflossene Schuljahr und die Zeugnisse für beide Semester des Schuljahres 1901/1902.

Ich erkläre, dass mir die Bestimmungen der Vorschrift über die Aufnahme von Bewerbern in die k. k. Landwehr-Cadettenschule bekannt sind und verpflichte mich allen daselbst gestellten Bedingungen genau nachzukommen, falls mein Sohn in die Cadettenschule aufgenommen wird.

Sollte mein Sohn den Anforderungen der Aufnahmsprüfung für den 1. Jahrgang nicht entsprechen, so bin ich mit dessen Eintheilung in den Vorbereitungs-Curs (nicht) einverstanden.

Schliesslich füge ich bei, dass ich meinem Sohne Edmund während der Frequentierung der Cadettenschule eine monatliche Zulage von . . Kronen zuwenden werde. (Eventuell: „das ich meinem Sohne eine bestimmte Zulage zuzuwenden nicht in der Lage bin“).

N., am . . ten . . . . . 1902.

N. N.
(Angabe der Adresse des Bittstellers.)

Anmerkung: 1. Das Gesuch und das ärztliche Gutachten sind mit einer Stempelmarke von 1 K, die übrigen Beilagen des Gesuches, wenn sie nicht schon gestempelt sind, mit einer Stempelmarke von 30 h zu versehen.
2. Mangelt im ärztlichen Gutachten die Bestätigung der Impfung, so ist auch das Impfzeugnis dem Gesuche beizulegen.
3. Hat der Bewerber das ganzjährige Schulzeugnis noch nicht erhalten, so ist das halbjährige dem Gesuche beizuschliessen und das ganzjährige Zeugnis bei der Einberufung zur Aufnahmsprüfung der Prüfungs-Commission vorzulegen.

L. 2712 pr. (1908 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionych w c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie dwóch posad koncypistów policyi w X tej klasie rangi rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca marca 1902.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 1. marca 1902.

L. 398 (1913)

KONKURS.

Wydział powiatowy w Zbarażu, rozpisuje niniejszem konkurs na dwie posady akuszerek okręgowych z siedzibą:

1) w Sieniawie dla 9 gmin i 2) w Stryjówce dla 8 gmin.

Roczna płaca każdej akuszerki wynosi 200 koron.

Kandydatki mają wnieść swoje podania do Wydziału powiatowego w Zbarażu do 30. maja 1902 wymienić o którą z powyższych posad kompetują i przedłożyć dyplom uzdolnienia, metrykę urodzenia, świadectwo moralności i świadectwo zdrowia.

Wydział powiatowy.

Zbaraż, 5. marca 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 70/02 (6) (2013)

OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł dnia 25. lutego 1902 Pr. 70/02 (2) na mocy §§. 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., I. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 53 czasopisma „Kurjer Lwowski“ z dnia 21. lutego 1902 pod napisem „W obronie młodzieży szkolnej“ w ustępach 1) od słów „Niestety ogłoszone właśnie“ do „nie ujął“,

2) od słów „takie w ogóle“ do „lwowskiego uniwersytetu“ zawiera znamiona występku z § 300 u. k.

II. Zaś c. k. wyższy Sąd krajowy wskutek zażalenia c. k. Prokuratora Państwa od ustępu wyroku I. instancyi, którym odmówiono zatwierdzeniu konfiskaty uchwałą z dnia 4. marca 1902 D. VII. 84/2 (1) orzekł, że także i ustęp 3 powyższego artykułu od słów „A dzisiaj Dzisiaj“ do „sposób pedagogiczny“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6. marca 1902.

L. cz. Pr. 81/02 (2) (2014)

OGŁOSZENIE

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść broszury pod napisem „Obłudny socyalizm“ Napisał dr. Józef Zieliński — Paryż Drukarnia polska A. Reiffa 3 Rue du Four 3 — 1902 zawiera znamiona zbrodni z §§. 58 b i b, 59 c, 65 a, 122 b i występków z §§. 300, 302, 303, 305, 491 u. k., tudzież art. IV. i V. ust. z 17/12 1872 Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tej broszury.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tej broszury, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. marca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 245/00 (5) (1840 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce strumiłowej podaje do wiadomości, iż dnia 3. listopada 1899 zeszedł ze świata Hersch Czop, handlarz w Dobrotworze, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzy by zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. dr. Maryan Krowczyński, adw. w Kamionce strumiłowej ustanowiony został kuratorem spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył, cały spadek przypadłby jako dobro bezdziedziczny Państwu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kamionka str., dnia 10. grudnia 1901.

L. cz. C. I. 39/2 (1) (1948 1—3)

Nieznanej z życia i miejsca pobytu Annie z Warynickich Sysak w toczącej się przed tut. sądem w sprawie Jana, Maryi i Katarzyny Warynickich w Łanach, przeciw tejże nieznanej z miejsca pobytu o uznanie prawa własności realności objętej wyk. hip. l. 571 gm. Łany, ma być doręczony pozew powodów i uchwała z dnia 6. lutego 1902 l. cz. C. I. 39/2 (1), którą wyznaczono audyencyę na dzień 9. kwietnia 1902.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Anna z Warynickich Sysak przebywa, ustanawia się dla niej w celu strzeżenia jej praw, kuratora w osobie p. Filipa Simmona.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, dnia 6. lutego 1902.

L. cz. Cw. II. 359/2 (1) (1924)

Przeciw dr. Serafinowi Chmurskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Władysława Lewickiego pozwy o 2600 kor. i 2000 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakazy zabezpieczenia do l. cz. Cw. II. 369/2 (1) i Cw. II. 358/2 (1).

Celem strzeżenia praw dr. Serafina Chmurskiego, ustanawia się p. dr. Ławrowskiego, adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 1. marca 1902.

L. cz. C. 194/1 (1) (2009)

Przeciw nieobecnej Annie Kowalczykowej, przedtem w Dołędze, wniósł Marcin Baran w Dołędze skargę o własność i hipoteczne przepisanie realności lwh. 225 gm. Dołęga z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 25. kwietnia 1902 o godz 9 rano, w biurze Nr. 2.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Jan Czarnik w Dołędze będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 6. marca 1902.

L. cz. Cw. 366/2 (1) (1864)

Przeciw P. Teodorowi Zaborójko przedtem w Zbarażu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Mayera Wolkenbergera pozwy o 400 kor. i 260 kor.

Na podstawie pozwów wydano nakazy zapłaty z dnia 3. marca 1902 do l. cz. Cw. 366/2 (1) i Cw. 367/2 (1).

Celem strzeżenia praw Teodora Zahorójko, ustanawia się p. adw. dra Czykaluka w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego Teodora Zahorójko w rzeczonych sprawach na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 3. marca 1902.

L. cz. C. 34/2 (1) (1947)

Przeciw Maciejowi Bańce, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Liszkach przez Jana Bańkę z Rybny pozew o 710 kor. 66 h.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono ustną rozprawę na dzień 21. marca 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Macieja Bańki, ustanawia się p. Jana Madeja w Liszkach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Macieja Bańkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Liszki, dnia 7. marca 1902.

L. cz. Cw. 278/2 (1) (1993)

Przeciw Berlowi Dillerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez c. k. uprzyw. austr. Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu we Lwowie pozew o zapłacenie sumy wekslowej 1024 kor. 90 hal.

Na podstawie pozwu wydano dnia 26. lutego 1902 nakaz zapłaty Cw. 278/2.

Celem strzeżenia praw Berla Dillera, ustanawia się p. adw. dr. Budzynowskiego w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 26. lutego 1902.

L. 27.983/02.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10 marca 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Wąglik	Cieszanów	Bachory ad Stare Sioło.
	Śniatyn.	Dżurów (ob. dw.).
Nosacizna	Tłumacz	Słobódka ad Odaje (ob. dw. i gm.).
	Trembowla	Wierzbowiec (ob. dw.).
Parchy	Buczacz	Buczacz miasto, Osowce (ob. dw. z folwarkiem Hupało).
	Gorlice	Hańczowa.
	Gródek	Henrykówka ad Dobrzany (folwark).
	Lisko	Brelików (ob. dw.).
	Lwów	Ostrów.
	Nowytarg	Ochotnica (parchy u owiec i kóz).
	Podhajce	Nowosiółka.
	Przemyśl	Krówniki.
	Przeworsk	Siennów (gmina i ob. dw.).
	Tarnów	Kobierzyn.
	Tłumacz	Miłowanie.
	Złoczów	Pomorzany.
	Żydaczów	Rudniki.
Róża waglikowa	Tarnobrzeg	Stale.
Pomór świń	Bóbrka	Kniesioło.
	Brody	Baryłów, Bołdury, Hrycawola, Leszniów, Litowisko, Mikołajów.
	Chrzanów	Kwaczała.
	Gródek	Bar.
	Horodenka	Horodenka.
	Husiatyn	Kotówka (ob. dw.).
	Kamionka	Huta połoniecka.
	Kraków	Branice (ob. dw.).
	Lwów	Rudańce.
	Nadwórna	Hawryłówka.
	Nisko	Dąbrowica.
	Nowy Targ	Zakopane.
	Rawa ruska	Lubycza (ob. dw.).
	Rohatyn	Firlejów.
	Rudki	Hoszany.
	Stanisławów	Błudniki, Drohomirzany, Jamnica.
	Tarnobrzeg	Grębów.
	Turka	Rybków.
	Żydaczów	Hnizdyczów, Żydaczów.
Wścieklizna	Jaworów	Chotyniec.
	Trembowla	Trembowla.
	Żółkiew	Mosty Wielkie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. marca 1902.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

I. Walne Zgromadzenie

„pierwszej galicyjskiej Spółki Transportowej“ Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie odbędzie się we wtorek dnia 18. marca 1902 r. o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Stowarzyszenia ulica Brajerowska l. 6.

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowych czynności.
2. Zmiana statutu.
3. Wnioski i interpelacye członków.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego „Pomoc“ w Zaleszczykach, odbędzie się dnia 20. marca 1902 o godzinie 3-ciej po południu w lokalu Rady gminnej z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1901.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej.
3. Rozdział zysku.
4. Udzielenie absolutoryum.
5. Wybór członków Rady nadzorczej
6. Zatwierdzenie wyboru Dyrekcyi.
7. Wybór Komisyi rewizyjnej.
8. Wnioski członków.

Zaleszczyki, dnia 10. marca 1902.

Marceli Staszkiewicz sekretarz. **Ks. Marcin Kawecki** prezes

Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa komercyalno-kredytowego w Monasterzyskach, Stowarzyszenia zarejestr. z ograniczoną poręką zaprasza swoich członków na

VI. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia na dniu 20. marca 1902 o godzinie 11-tej rano z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z czynności za rok 1901.
2. Udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi i Rady nadzorczej.
3. Rozdzielenie zysku.
4. Wybór uzupełniający do Rady nadzorczej.
5. Zmiana statutu.
6. Inne wnioski.

Monasterzyska, dnia 9. marca 1902.

Dyrekcya.

Ogłoszenie.

X. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego w Bukowsku Stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną odpowiedzialnością ograniczoną odbędzie się dnia 26. marca 1902 o godzinie 5-tej po południu w biurze Towarzystwa z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności za rok 1901.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1901.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału zysku.
4. Zmiana statutów Towarzystwa.
5. Wybór członków Zarządu i Rady nadzorczej.
6. Wnioski członków.

A. Pinkas dyrektor.

Ogłoszenie.

Towarzystwo kredytowe w Tarnopolu, zaprasza niniejszem swoich członków na

III. Ogólne Zwyczajne Zgromadzenie

które się odbędzie w Tarnopolu dnia 19. marca 1902 o godzinie 5 tej po południu w biurze Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1901.
2. Wniosek Rady nadzorczej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1901.
3. Zatwierdzenie uchwalonego przez Radę nadzorczą rozdziału zysku za rok 1901.
4. Zmiana statutu § 4. i §. 75.
5. Wybór Rady nadzorczej podług §. 22.
6. Wybór członków Dyrekcyi.
7. Wnioski członków.

Gdyby na tem Zgromadzeniu nie zebrała się przepisana statutem ilość członków natenczas odbędzie się drugie Zgromadzenie dnia 26. marca 1902 o godzinie 3 ciej po południu w tym samym lokalu z tym samym porządkiem dziennym, bez względu na ilość obecnych członków.

Tarnopol, dnia 10. marca 1902.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Tarnopolu.

Eisig Kofler prezes. **Nachum Vogelmann** sekretarz.

L. 510 (1963 1—3)

Rozpisanie robót budowlanych i dostaw.

Z powodu budowy c. k. kolei państwowej Lwów-Sambor-granica Węgierska, rozdanem ma być w drodze publicznej licytacyi wykonanie żwirowania i nawierzchni kolejowej w oddziałach Nr. 5, 6, 7 i 8 szlaku Lwów-Sambor, to jest na przestrzeni, leżącej między km. 43·830 (w Koropużu) a km. 76·054 (w Samborze).

Roboty, względnie dostawy materyałów, stanowiące przedmiot rozpisania, rozdane będą po cenach jednostkowych i obejmują:

1. dostawę około 5.300 m³ żwiru zapasowego, jakoteż dla dróg, gościńców i platform stacyjnych,

2. dostawę około 51.500 m³ żwiru dla nawierzchni kolejowej i wykonanie żwirowania tejże,

3. złądowanie około 30.000 metrycznych cetnarów szyn, zwrotnic innych materyałów dla nawierzchni kolejowej z wagonów kolejowych na stacyi w Samborze i przewiezienie ich na poszczególne miejsca budowy i

4. ułożenie torów kolejowych w łącznej długości około 37.200 m bieżących, wraz z ułożeniem 19 rozjazdów kolejowych.

Wszystkie powyżej wymienione roboty budowlane, względnie dostawy materyałów, których koszta wynosić będą około 374.000 koron, uskutecznione być mają do końca czerwca 1903.

Przed wniesieniem ofert złożyć należy wadyum w kwocie 18.700 koron.

Oferty, wolne od opłaty stemplowej, opiewać powinny na wszystkie powyżej wymienione roboty, względnie dostawy, wnosić je zaś należy na sporządzonych w tym celu formularzach, dokładnie wypełnione, przez oferującego własnoręcznie datowane i podpisane, opieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie żwirowania i nawierzchni kolejowej w oddziałach 5, 6, 7 i 8 linii kolejowej Lwów-Sambor“ najdalej do 4. kwietnia 1902 12 godziny w południe, do c. k. kierownictwa budowy we Lwowie, ul. Batorego l. 12/14.

W razie użycia drogi pocztowej należy oferty nadawać jako opłacone przesyłki pocztowe, i to tak, ażeby najdalej w oznaczonym powyżej terminie do kierownictwa budowy nadejść mogły.

Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można w c. k. kierownictwie budowy we Lwowie, gdzie także ogólne i szczegółowe warunki budowy mogą być przez oferentów przejrzane i podpisane i obok formularzy na oferty, postanowień co do wnoszenia ofert, spisów cen, sumatrycznych kosztorysów i szkiców oryentacyjnych są do nabycia.

Otwarcie wniesionych ofert nastąpi 4. kwietnia b. r. o godzinie 4 po południu w biurze podpisanego c. k. kierownictwa budowy, przyczem obecni być mogą oferenci.

C. k. Kierownictwo budowy.

Lwów, w marcu 1902.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że majątki Babin-Rudka (na Bukowinie) 550 morgów, Probabin 250 morgów, Horodnica 793 morgów, Wierzbowa 310 morgów i Dobropole 269 mogów, w Galicyi są do sprzedania.

Bliższych wiadomości udziela adwokat dr. Karol Selzer w Czerniowcach.

Na wszystkie

bez wyjątku pisma codzienne miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, tygodniki, illustracye artystyczne, pisma humorystyczne, mody, żurnale, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę, po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„MASKA“

dwutygodnik, zamieszcza kolorowane ilustracye w stylu modnem, sylwetki, wiersze, nowele treści lekkiej, wiersze oryginalne i tłómaczone. „Maska“ wychodzi 5. i 20. każdego miesiąca pod redakcyą **Emila Hołoda.** — Prenumerata kwartalna 2 kor. — Prenumerować można we wszystkich Ajencyach dzienników, w księgarniach i w Administracyi „Maski“ Lwów.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, ul. Teatralna l. 3 dom własny,

poleca

Herbatę

zbioru majowego

kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4[5]/4 kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	—.9[illegible]
Ceylon zielona	„	10.—	„	1.—
„ przednia	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.0[illegible]
„ perłowa	„	10.75	„	1·0[illegible]
Mocca arabska arom.	„	10.75	„	1.0[illegible]
Jawa złota	„	10.75	„	1·[illegible]

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą

Podróże Towarzyskie

do Nicei, po Włoszech, do Lissabamu, Algieru, Tunisu, Malty, Aten, Smyrny, Konstantynopola, Odessy

urządza od 2. lutego począwszy

Międzynarodowe biuro podróży w Wiedniu.

Zgłoszenia przyjmuje

Biuro sprzedaży biletów kolejowych Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana.

Prospekta i programy bezpłatnie.

REDAKCYA
Tygodnika Mód i Powieści

wspaniale illustrowanego pisma dla kobiet

Rozszerzyła objętość pisma — Wprowadziła ważne ulepszenia w dziale mody

dodaje do każdego numeru oprócz arkuszy strojów kobiecych, także

Kolorowaną planszę mód

oraz niezależnie od arkuszy z krojami i wzorami robót kobiecych

Formę z bibułki

(ilekroć moda przyniesie zasadniczą zmianę w kroju sukien).

Stała rubryka: „Poradnik dla kobiet“ obejmie: Informacye z dziedziny hygieny; Dział pedagogiczny; Informacye dotyczące pracy dostępnej kobiecie; Dział technologii gospodarskiej i przemysłu domowego, wreszcie część kulinarną. Dział literacki: Belletrystykę; Sprawozdania krytyczne; Ruch umysłowy; Kwestye społeczne; Postęp wiedzy; Kroniki miesięczne i obszerne korespondencye.

Prenumeratę przyjmuje

Główna Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Warunki prenumeraty:

we Lwowie:		w Galicyi z przesyłką:	
kwartalnie	3 kor. — hal.	kwartalnie	3 kor. 60 hal.
półrocznie	6 kor. — hal.	półrocznie	7 kor. 20 hal.
rocznie	12 kor. — hal.	rocznie	14 kor. 40 hal.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis Ekspedycya.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych, u **S. Wagnera**, ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Meble gięte.

Bracia Tercyarze św. Franciszka posługujący ubogim, Lwów, ulica Kleparowska 15 — wózek zabiera meble do naprawy i rozwozi naprawione i nowo zakupione.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Na spłaty miesięczne po 2 K.

Szekspir

dzieła w 10 tomach w ozdobnej oprawie 20 K. (bez oprawy 15 K.) Cena zniżona.

Zamawiać można tylko w Księgarni Polskiej we Lwowie, plac Maryacki l. 11.

C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank hipoteczny.

Trzydzieste czwarte
Zwyczajne Walne Zgromadzenie
Akcyonaryuszów c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego

odbędzie się

w czwartek dnia 24. kwietnia 1902 r. o godz. 10-tej rano w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

Przedmioty rozpraw:

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1901.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1901.
4. Wybór dwóch członków i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43. statutów).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

Pp Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcye swoje najdalej **do dnia 27. marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub we Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

Pp. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa, na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone, wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w sekretaryacie Banku gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej Pp. Akcyonaryuszów wydane będą.

Lwów, dnia 5. marca 1902.

Rada nadzorcza.

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§ 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z Akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu czy jako pełnomocnik, czy jednego czy więcej Akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony),

Ogłoszenie.

III. nadzwyczajne
Walne Zgromadzenie

zwołuje Dyrekcya Banku handlowego stow. zarej. z ogr. poręką w Mikulińcach na dzień 15. marca 1902 o godz. 8-mej wieczór z następującym porządkiem dziennym:

1. Likwidacya Stowarzyszenia.
2. Wnioski członków.

Mikulińce, 11. marca 1902.

M. Zimmer. J. Kurz S. Chinkes.

Ogłoszenie licytacyi.

Lwowska Filia
Banku galic. dla handlu i przemysłu
Oddział zastawniczy
ulica Jagiellońska l. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim stycznia 1902 zastawy t. j. od Nr. 15.391 do 21.396 dnia 3. i 4. kwietnia 1902, w godz. od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 19. i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 3. marca 1902. (Przedruku nie płacimy.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. Weber). **Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.**